

WYBORCZE SPOTKANIA

Wincenty Kraśko w Fabryce Łożysk Tocznych
Jan Szydłak w Ostrowie i Koninie

Poznańscy kandydaci na posłów do Sejmu: Wincenty Kraśko i Władysław Szymczak oraz kandydaci na radnych: Jerzy Kusiak, Kazimierz Buchert, Marian Szymkowiak i Maksymilian Świtaj spotkali się wczoraj z aktywem Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

Po omówieniu przez dyrektora ekonomicznego fabryki — Zygmunta Węgrzyka wyników społeczno-gospodarczych ubiegłej kadencji poznańskich rad narodowych oraz programu wyborczego rozpoczęła się dyskusja, w której udział wzięło 21 pracowników fabryki. Zgłosili oni pod adresem kandydatów na posłów radnych ponad 50 pytań, wniosków i propozycji, prosząc gości o ustosunkowanie się.

Tematyka poruszanych spraw była niezwykle szeroka. Przedstawiciele załogi

List W. Gomułki do budowlanych

W przeddzień centralnej akademii w puławskich „Azo-tach”, która zakończy tegoroczne obchody „Dnia Budowlanych” i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał na ręce Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Mariana Olewińskiego oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Budowlanych — Feliksa Papierniaka do blisko milionowej rzeszy pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych list z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Min. Nasution u E. Ochaba i J. Cyrankiewicza

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w piątek na audiencji ministra — koordynatora do spraw obrony i bezpieczeństwa, szefa sztabu sił zbrojnych Republiki Indonezji — gen. dr Abdul Haris Nasution. Edward Ochab przyjął gościa w obecności ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego oraz wiceministra ON — gen. broni Jerzego Bordziłowskiego.

Również prezes Rady Ministrów w PRL — Józef Cyrankiewicz przyjął w piątek szefa sztabu sił zbrojnych Republiki Indonezji — gen. dr Abdul Haris Nasution i odbył z nim rozmowę. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Chłody opóźniły wegetację ale nie zaszkodziły roślinom

Trzej kalendarzowi „ogrodnicy” nie potwierdzili w tym roku, związanej z nimi tradycji, jednakże chmurna pogoda i niskie temperatury nocne w pierwszej połowie maja, zahamowały nieco wegetację i rozwój roślin. Z tej samej przyczyny, opóźnione zostały wschody nasion zbóż jarych i buraków. Zyto np. powinno być „wyszczerzone” kłosami w górę. Tymczasem, jak twierdzą agrotechnicy, na ukazanie się kłosów musimy poczekać chyba jeszcze z pięć dni.

Opóźnienie wegetacji nie oznacza, że chłody i deszcze zaszkodziły roślinom. Zboża o-

PFŁT pytali np. goście o ich stosunek do zakresu nowych (przyszłych) metod zarządzania przemysłem, pozycji zjednoczeń, uprawnień przedsiębiorstw i roli samorządów rolniczych; wnioskowali o przyspieszenie prac nad ujednoliceniem taryfikatorów dla tych samych zawodów w różnych branżach, o uregulowanie uposażeń kierowników itp.; sugerowali potrzebę zwiększenia nakładów poczytnych książek, czasopism i gazet itd.

Największe zainteresowanie budziły jednak sprawy komunalne miasta a szczególnie perspektywy poprawy komunikacji, budowy oczyszczalni ścieków i kolektorów w warunkach poprawy sytuacji życiowej mieszkańców prawobrzeżnego Poznania.

Odpowiedzi udzielili kolejno — Wincenty Kraśko, w sprawach gospodarczych — Władysław Szymczak i w sprawach miejskich — Jerzy Kusiak, który stwierdził na zakończenie, że żaden ze zgłoszonych wniosków nie pozostanie bez echa a nowa przysła rada narodowa miasta właśnie od rozpatrywania tych wniosków zacznie swoją kadencję. (pch)

Bardzo serdecznie powitały reprezentantki 7,5-tysięcznej rzeszy kobiet pracujących Ostrowa przybyłych wczoraj na spotkanie z nimi kandydatów na posłów: członka KC PZPR i I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka, członka Rady Państwa i przewodniczącą Zarządu Głównego Li gi Kobiet — Alicję Musiałową, przewodniczącą WKZZ w Poznaniu — Zdzisławę Ceglowską, chłopkę z Jani-sławie Pelagie Dolatową oraz mistrza ślusarskiego ZNTK w Ostrowie — Władysława Stachowiaka. W spotkaniu wzięli udział również członkowie Egzekutywy KP PZPR, przewodniczący r.d. narodowych miast i powiatów, kobiety aktyw polityczno-społeczny.

Referat na temat udziału kobiet w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, a także w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił I sekretarz KP PZPR Jan Majerczak.

W interesującej dyskusji u-

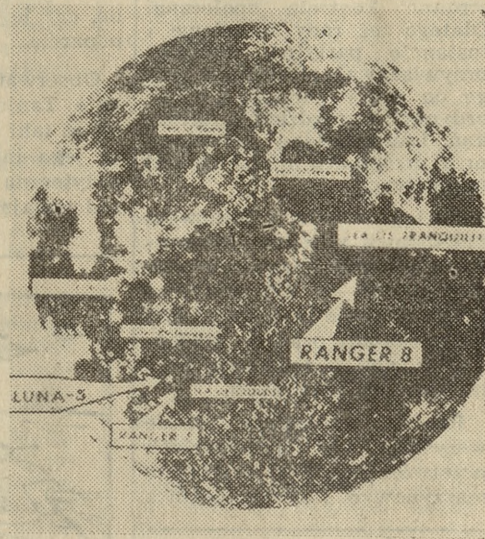
czestniczkę spotkania poruszyły wiele istotnych i ważnych problemów, mówiąc o możliwościach szerszego udziału kobiet w pracach władz partyjnych i samorządowych. Mówiono o konieczności wszechstronnej pomocy dla kobiet wiejskich oraz o potrzebie większego zainteresowania wychowaniem młodzieży. Poruszono m. in. sprawy organizowania dziecińców na wsi w okresie letnim oraz przygotowania zawodowego dziewcząt do pracy w przemyśle i rolnictwie. Kobiety ostrowskie zapewniły o swym pełnym poparcu dla polityki partii i rządu, zapowiedziały gremialny udział w akcji wyborczej i dały wyraz swego poparcia dla listy Fron-

Dokończenie na str. 2

„Łuna-5” na Księżycu

W środę wieczorem radziecka stacja autematyczna „Łuna 5” dołarła do powierzchni Księżyca, z którą zetknęła się w okolicy Morza Chmury, w pobliżu miejsca, w którym roztrząsał się dawny amerykański „Ranger 7”. Agencja TASS poinformowała, że w ostatniej fazie lotu „Łuna 5” odebrano od niej wielką ilość informacji naukowych. Na zdjęciu: miejsce lądowania „Łuny 5” i obu „Rangerów” na Księżycu.

CAF — Photofax



Zieliński zwycięzcą VI etapu

Wczorajszy, szósty etap XVIII Wyścigu Pokoju Berlin — Praga — Warszawa, rozegrany był, jako jazda indywidualna na czas, nazywana przez speców kolarskich — „próbą prawdy”. Dopiero w takiej jeździe widać wartość każdego kolarza, gdyż na wynik musi on pracować sam.

Trasa jazdy indywidualnej miała 54 km długości i prowadziła z miejscowości Chłumec do Pardubic. Przez cały czas przebiegała

ona przez równinne tereny. Poniżej Chłumec odległy jest od Pragi o ponad 70 km, kolarze wyjechali na start specjalnym pociągami.

W piątek w praskiej kwaterze kolarzy — hotelu „International” wrzało, jak w ulu. Już w godzinach rannych cała kawkada pojazdów wyjechała z Pragi, aby na czas zdążyć na start ostry. Największy kłopot miał, najlepszy o-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie „wielkiej czwórki” w Wiedniu

Wczoraj i dziś Wiedeń jest jednym z najbardziej atrakcyjnych, w skali światowej, punktów obserwacji. Na zaproszenie rządu Austrii przybywają tu ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw, w związku z przypadającą w dniu 15 maja br. dziesiątą rocznicą podpisania traktatu państwowego z Austrią.

Wiadomo z góry, że obecne spotkanie w Wiedniu „wielkiej czwórki” na ministerialnym szczeblu nie ma na celu prowadzenia jakichś rozmów, że jest jedynie aktem kurtuazji wobec neutralnej Austrii. Spotkanie to ma jednak w pewnej mierze charakter symbolicznego zadokumentowania, że dzieło stworzone przed dziesięciu laty okazało się trwałe i dobre, że wytrzymało próbę czasu i wydaje się rokować również pozytywne nadzieje na najbliższą przyszłość. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A8

Poznań
sobota, 15. V. 1965

Cena 50 gr
Nr 114 (6611)

Więcej lepszych i tańszych płodów ogrodniczych na rynek

Ponad 150 delegatów z województwa poznańskiego, reprezentujących 10 rejonowych spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich i 25 tysięcy ich członków, obradowało wczoraj w Poznaniu nad dorobkiem i perspektywami dalszego rozwoju produkcji warzywniczej i sadowniczej.

Wśród licznych gości byli obecni m. in. prezes zarządu Centrali Spółdzielni Ogrodni-

czych — Tadeusz Barzyk i sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgal.

Spółdzielczość ogrodnicza w naszym województwie ma na swoim koncie niemały dorobek. W okresie od 1960 roku liczba członków powiększyła się o 10 tysięcy. Wśród zrzeszonych jest tylko 1700 ogrodników zawodowych; około 23 tysiące, to rolnicy gospodarujący na obszarach do 10 ha, którzy zajmują się ogrodnictwem ubocznie. W 1964 roku spółdzielnie zakupiły i rozprzedały ponad 120 tysięcy ton warzyw i owoców, z czego prawie jedną trzecią przeznaczono na eksport. Ogólny obrót w ub. roku osiągnął kwotę ponad 700 mln. zł.

W swoim wystąpieniu dyskusyjnym Stanisław Furgal zaznaczył, że w związku z tym, że spółdzielczość nie może zdominować o obowiązkach społecznych, musi mieć na uwadze interes producentów i konsumentów. Więcej płodów z tego samego arealu, lepsza jakość i przystępna cena produktów ogrodniczych — oto zdaniem mówcy cel, dla zrzeszonych ogrodników i poszczególnych spółdzielni.

Wokół tych spraw toczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos 18 delegatów, apelując do spółdzielczych władz centralnych i wojewódzkich o zwiększenie inwestycji na przechwalnictwo i chłodnictwo, bo dopiero rozbudowa zaplecza zapewni mieszkańcom miast świeże produkty ogrodnicze.

Delegaci wybrali członków nowej Rady Okręgowej oraz przedstawicieli Wielkopolski na krajowy zjazd ogrodniczo-pszczelarskiej. (KJ)

Święto pracowników komunalnych

Blisko 300 tys. rzesza pracowników gospodarki komunalnej przygotowuje się do obchodzonego w tym roku po raz pierwszy swego święta — „Dnia Pracownika Komunalnego”, który przypada 16 bm.

Centralna akademicka odbędzie się 15 bm. w Gdańsku. PAP

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Dzisiaj koncert w Kościanie

26 Koncert w Kościanie Chóru Chłopców pod dykcją Jerzego Kurczewskiego z cyklu „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” organizowany przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” odbędzie się nie w Środzie jak omyłkowo napisaliśmy wczoraj (przepraszamy), lecz

W KOŚCIANIE

w auli Liceum Ogólnokształcącego. Początek dzisiaj o godz. 19.30.

Mamy nadzieję, że i tym razem chłopcy podbiją serca słuchaczy.

W programie najpiękniejsze melodie kompozytorów polskich i obcych.

W czasie koncertu „Głosowa” zgaduj-zgadula tym razem na temat — wyborów. Dla uczestników przygotowano cenne i miłe upominki.

16 bm. — dniem młodego wyborcy

Nadchodząca niedziela — 16 bm. będzie, jak postanowiły młodzieżowe organizacje, „Dniem Młodego Wyborcy”. W dniu tym w całym kraju zorganizowane zostaną liczne spotkania zarówno młodych wyborców z kandydatami do Sejmu i rad narodowych wszystkich szczebli, jak też wiec i festyny młodzieżowe, m. in. licznych grup 18-latków, którzy 30 bm. będą głosować po raz pierwszy w życiu.

W wielu województwach spotkania poprzedzone zostaną czynnymi społecznymi — młodzież pracować będzie nad upiększaniem swoich miast i wsi, przy budowie boisk sportowych, dróg, zadrzewianiu. Liczne spotkania połączone będą z imprezami artystycznymi, na których młodzieżowe zespoły zaprezentują swoje programy. (PAP)

„Lubon” odzyskał sztandar przechodni

Dzisiaj w wolsztyńskim Domu Turysty odbywa się krajowe spotkanie aktywu przemysłu ziemniaczanego w celu omówienia ubiegłorocznych wyników współzawodnictwa załóg o tytuł najlepszego zakładu. Po 10 latach tytuł ten zdobyła ponownie załoga Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Sztandar przechodni wraca więc ze Słupska (w roku 1963 tamtejsze zakłady ziemniaczane były najlepsze) do Lubonia. (pch)

Walny Zjazd PTTK

W sobotę 15 bm. rozpocznie się w Warszawie VI Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, w którym weźmie udział blisko 400 delegatów. Zjazd poprzedziła trwająca kilka miesięcy kampania sprawozdawczo-wyborcza. (PAP)

Pomoc dla DRW

Sekretariat Włoskiej Państwowej Konferencji pracy postanowił poprzeć inicjatywę pracowników włoskiej służby zdrowia, którzy prowadzą akcję zbierania funduszy na wysłanie do DRW urzędników dla szpitala polowego. Sekretarz konferencji pracy — wniósł pierwszy wkład do tego funduszu w sumie 500 tys. lirów. (PAP)

Odnaczenia dla działaczy kultury

W piątek w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się z okazji „Dnia Działacza Kultury” uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa. Otrzymało je 90 pisarzy, kompozytorów, muzyków, filmowców, artystów - plastyków, profesorów wyższych szkół artystycznych, muzeologów, bibliotekarzy, księgarzy i działaczy kulturalnych.

Na uroczystości przybył: sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz. (PAP)

Komunikat Agencji Nowych Chin

Agencja Nowych Chin donosi, że 14 maja o godzinie 10 czasu pekińskiego Chiny dokonały w zachodnim rejonie swego kraju eksplozji w powietrzu kolejnej bomby atomowej. pomyślnie realizując drugą próbę nuklearną. (PAP)

Nowe formy upowszechniania archeologii

Dzięki badaniom archeologicznym, które udowodniły odwieczną obecność nasza na ziemiach zachodnich, spopularyzowano w społeczeństwie tę dziedzinę wiedzy. O nowych formach tej popularyzacji będą mówić na sesji naukowej w Gieczu (pow. Sroda) dn. 18 bm. prof. dr Zdzisław Rajewski, doc. dr Bogdan Kostrzewski, mgr Zofia Pawłowska. Referaty ich poprzedzi słowo wstępne dyr. Mieczysława Ptasnika. W sesji wezmą udział delegaci na XIII zjazd Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, który dnia poprzedniego obradował będzie w Poznaniu. Uczestnicy zjazdu przy tej okazji zwiedzą Muzeum Archeologiczne w Gnieźnie i zapoznają się ze stanem prac wykopaliskowych w katedrze gnieźnieńskiej. (h)

Francja a NATO

Sam przegląd tytułów prasy paryskiej starczy za komentarz do sesji Rady NATO zakończonej w Londynie.

Tytuł artykułu wstępnego gaullistowskiej „La Nation” brzmi: „Nie ma aprobaty dla polityki USA” po czym dziennik dodaje: „Rezerwa sojuszników co do polityki amerykańskiej w Wietnamie”. Dziennik „Paris-Presse” stwierdza: „Couve samotnym jeźdźcem w Londynie. Odmawia potępienia „agresji komunistycznej” w Wietnamie”. Dziennik katolicki „La Croix”: „Sojusz atlantycki trwa, ale każdy po zostaje na własnym stanowisku”.

Dziennik „Paris-Presse” pisać o przebiegu tajnej części konferencji podaje, że Couve de Murville miał zażądać, aby oddziały amerykańskie opuściły Wietnam „gdyż ich interwencja grozi wywołaniem wojny z Chinami a nawet ze Związkiem Radzieckim”. Miał francuski minister przestrzec przed niebezpieczeństwem po chopnego klasyfikowania ludzi jako komunistów. (PAP)

Ośrodki wczasowe przygotowują się na przyjęcie urlopowiczów

We wszystkich „wczasowych” województwach trwają przygotowania do letniego sezonu. Władze terenowe, instytucje, zajmujące się organizacją wypoczynku i turystyki oraz handel i gastronomia chcą przyjąć możliwie najwięcej gości i umożliwić im przyjemny pobyt.

Warto podać, że — oprócz renomowanych ośrodków wczasowych, zagospodarowuje się też wiele miejscowości mniej znanych, a równie atrakcyjnych.

W woj. koszalińskim np. czeka na urlopowiczów nie tylko Mieleno, Ustronie Morskie i Ustka. Gospodarze polecają letnikom również przepiękne Pojezierze Szczecińsko-Drawskie, a przede wszystkim okolice Czaplinka i Połczyna — Zdroju. W Szczecinku oddano do użytku w przebudowanym zabytkowym zamku hotel na 100 miejsc oraz dużą kawiarnię. Nad Jeziorem Trzesiecko w Wierzchowie i Starym Drawsku zbudowano kolonię 60 domków campingowych. Dla turystów udestępniony zostanie częściowo historyczny szlak walk o Wał Pomorski.

Komunikat Ministerstwa Łączności

Z myślą o usprawnieniu obsługi przy inkasie opłat radiofonicznych i telewizyjnych, Ministerstwo Łączności prosi abonentów radiowych i telewizyjnych, posiadających po kilka książeczek radiofonicznych, o zgłaszanie się do miejscowych urzędów pocztowych z posiadanymi książeczkami w celu wpisania wszystkich urządzeń radiofonicznych i telewizyjnych abonenta do jednej książeczki radiofonicznej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Założenia polityki mieszkaniowej jednym z głównych tematów narady w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w czwartek narada sekretarzy ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich PZPR i przewodniczących prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych, poświęcona omówieniu zagadnień nowej polityki mieszkaniowej, planów alternatywnych na lata 1966 — 1970 oraz zmian w systemie organizacji i plac w przemyśle odlewniczym. Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Projekty przygotowywanych obecnie uchwał rządu w sprawie programu budownictwa i polityki mieszkaniowej na lata 1966—70 omówił wiceminister Janusz Wieczorek. Przytaczając, że w obecnej 5-letce przybędzie w miastach ok. 612 tys. mieszkań (1.790 tys. izb), mówca podkreślił, iż przy niesie to istotne polepszenie warunków lokalowych ludności. Nie jest to jednak równoznaczne z całkowitym rozwiązaniem problemu mieszkaniowego. Podejmowane obecnie decyzje zmierzają do szybszej poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Chodzi o zapewnienie aktywnego udziału całego społeczeństwa w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych poprzez szersze włączenie środków własnych ludności, rozwój budownictwa spółdzielczego ściśle powiązanie spółdzielczości z zakładami pracy i obniżkę kosztów budownictwa.

J. Wieczorek zatrzymał się nad sprawą planowanej po-

Pośmiertne wyróżnienie polskiego żołnierza

W związku z obchodami 20 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem i faszyzmem, władze miasta Castello położonego niedaleko Florencji przyznały pośmiertnie obywatelstwo honorowe tego miasta żołnierzowi pierwszej bojowej Brygady proletariackiej w Sanfaustino, rozstrzelanemu 9 lipca 1944 roku przez hitlerowców. Ponieważ nie znano jego nazwiska, nazywano go powszechnie Henryk „Il Polaccino”. (PAP)

Ośrodki wczasowe przygotowują się na przyjęcie urlopowiczów

We wszystkich „wczasowych” województwach trwają przygotowania do letniego sezonu. Władze terenowe, instytucje, zajmujące się organizacją wypoczynku i turystyki oraz handel i gastronomia chcą przyjąć możliwie najwięcej gości i umożliwić im przyjemny pobyt.

W miejscowościach wczasowych woj. szczecińskiego czynnych ma być w sezonie 12 nowych zakładów gastronomicznych, dysponujących 1 tys. miejsc. Gospodarze woj. gdańskiego, do którego przybywa najwięcej wycieczek, przygotowują się do lepszej ich obsługi, organizując nowe biura zakwaterowania, m.in.: w Juracie, Łebie i Krynicy Morskiej. Powstaje 100 nowych punktów informacji turystycznej oraz znacznie zwiększa się kadra fachowych przewodników. Gastronomia wzmacnia swą bazę 880 nowymi miejscami w sezonowych lokalach. FWP otrzymuje 500 miejsc wczasowych w prywatnych mieszkaniach w mało znanych, a atrakcyjnych miejscowościach: Ocyplu — w pow. Starogard Gdański i Cekcynie — w Borach Tucholskich, a na terenie województwa ma być zagospodarowanych 21 nowych obozów turystycznych.

Amatorzy urlopowego wypoczynku w Bieszczadach mogą liczyć na dalszą poprawę w gastronomicznym zagospodarowaniu tego rejonu. Czynne będą nowe restauracje, a w hotelu turystycznym w Rzepedzi — stołówka. Baza noclegowa w Bieszczadach, niestety, zwiększy się tylko nieznacznie, trzeba więc liczyć przede wszystkim na stare, „metry” noclegowe.

Ziemia Krakowska chce w tym sezonie zainteresować letników i turystów nowymi miejscowościami w powiatach Limanowa i Sucha, które mają bardzo dobre warunki klimatyczne i dobrą sieć komunikacyjną. (PAP)

mocy państwa dla spółdzielczości i jej członków.

Podsumowując dyskusję, Bolesław Jaszczuk zwrócił uwagę na nowe zadania rad narodowych, wynikające ze zwiększenia ich roli jako koordynatora gospodarki — w tym także budownictwa — na własnym terenie. Terenowe organa władzy państwowej powinny udzielać pełnej i wszechstronnej pomocy spółdzielczości mieszkaniowej. Zasadą samorządności spółdzielni powinna być przy tym zachowana w całej rozciągłości.

Niezmiennie istotną sprawą jest również prawidłowy i sprawiedliwy rozdział mieszkań. Gwarancją tego powinna być rozbudowana i wszechstronna kontrola społeczna. Dlatego też rady narodowe i instancje partyjne powinny przywiązywać szczególną wagę do pracy komisji d/s koordynacji i przydziałów mieszkań, które zostaną powołane przy prezydium miejskich rad narodowych.

Następnie Fr. Blinowski przedstawił wstępną informację o planach alternatywnych na lata 1966—70. Alternatywne plany rozwojowe opracowane przez zakłady pracy — stwierdził mówca — zawierają wiele cennych propozycji.

Rezerwy występują przede wszystkim w przemyśle przetwórczym, w przemyśle maszynowym i elektrotechnicz-

Zwiększone zadania odlewnictwa

W MPC odbył się w piątek narada poświęcona omówieniu aktualnych zadań odlewnictwa — w związku z podjętymi ostatnio przez rząd decyzjami w sprawie pełniejszego wykorzystania potencjału produkcyjnego odlewni i kuźni oraz zmian w systemie plac w tym dziale gospodarki.

W latach 1966—70 produkcja odlewnicza musi wzrosnąć o ponad 40 proc. Niezbędna jest w tym celu wydajna intensyfikacja produkcji istniejących odlewni. W związku z tym planuje się poważną ich modernizację. Równocześnie buduje się już i przewiduje budowę kilku nowych dużych odlewni tzw. kooperacyjnych (m.in. w Śremie i w Kńskich).

Na naradzie dyskutowano nad sposobami wcielenia w życie decyzji rządowych, wprowadzających zmiany w systemie plac w odlewnictwie. Obecnie place (zwłaszcza robotników i mistrzów) wiążą się będą pełniej z konkretnymi wynikami i postępami w dziedzinie jakości i oszczędności materiałów. (PAP)

Kara śmierci za zabójstwo sąsiada

Sąd Wojewódzki w Białym Stoku ogłosił w piątek wyrok w procesie Mikołaja Karpiuka oraz Bazyla i Jana Buraczyków, którzy 9 października ub. roku dokonali napadu na dom swego sąsiada Konstantego Temeszuka ze wsi Dubicze Osoczne w pow. Hajnówka i bestialsko go zamordowali. Powodem zabójstwa był spór Karpiuka z Tereszukiem o 80 arów ziemi, zaś Bazył Buraczyk miał do denata pretencje za ujawnienie nieuczciwych kombinacji w zlewni mleka.

Sąd skazał Karpiuka na karę śmierci, pozbawiając go jednocześnie wszelkich praw. Bazył Buraczyk skazany został na 15 lat więzienia, jego brat — Jan — na 12 lat. (PAP)

nym, chemicznym, lekkim, a także w innych działach.

W kolejnym punkcie porządku narady min. przemysłu ciężkiego Z. Ostrowski zreferował zmiany w systemie organizacji pracy i plac w odlewnictwie.

Podsumowania narady dokonał sekretarz KC B. Jaszczuk. (PAP)

Konsultacje U Thanta

Jak podaje agencja Tanjug z Nowego Jorku, sekretarz generalny ONZ U Thant kończy konsultacje na temat nowej inicjatywy w sprawie kryzysu wietnamskiego.

U Thant pragnie zbadać możliwość i celowość ogłoszenia apelu o przerwaniu działań zbrojnych w Wietnamie. W tym celu przed trzema tygodniami zaczął zasięgać opinii różnych rządów, aby ustalić, czy jego propozycja zyska poparcie.

Obserwatorzy sądzą — dodaje Tanjug — że U Thant ogłosi taki apel, jeśli stwierdzi, iż jego inicjatywa może być pożyteczna i doprowadzić do zadowalających rezultatów. (PAP)



„Pomyślna ewakuacja rodziny Smith z Santo Domingo...” („Weltwoche” Szwajcaria)

Nierytmiczne dostawy materiałów budowlanych dla wsi

Przewidywane na bieżący rok dostawy materiałów budowlanych dla wsi, powinny — zgodnie z szacunkiem Ministerstwa Budownictwa — wystarczyć na wzniesienie, względnie wyremontowanie, ok. 129 tys. obiektów mieszkalnych i gospodarskich.

Przebieg dostaw materiałów w I kwartale nie wskazuje jednak na to, aby te zamierzenia zostały zrealizowane. W wielu asortymentach plan za ten okres został co prawda wykonany, ale widać odczuwać duży brak, zwłaszcza wapna.

Budujący się rolnicy, otrzymali w ciągu trzech pierwszych miesięcy zaledwie ok. 12 proc., przewidzianej na bieżący rok ilości materiałów ściennych. GS-y miały zbyt małe rezerwy tych materiałów, a chłopcy z uwagi na opóźnione prace polowe, nie mogli dotychczas zająć się na szerszą skalę wypałem cegły we własnym zakresie.

Z 2,5 mln. ton cementu — przewidzianego dla wsi na rok bieżący, w ciągu trzech pierwszych miesięcy chłopcy zakupili 550 tys. ton. Jest to więcej, niż wyniosły dostawy w tym samym okresie ub. roku, ale nadal poniżej faktycznych potrzeb wsi.

Żle przedstawia się zaopatrzenie budownictwa wiejskiego w wapno. Dostarczono go mniej, niż w pierwszym kwartale ub. roku. Braki te mają być uzupełnione do końca obecnego kwartału.

Znaczny wzrost w porównaniu z pierwszym kwartałem zeszłego roku nastąpił w dostawach eternitu, którego wię-

Wyborcze spotkania

Dokończenie ze str. 1

tu Jedności Narodu. W dyskusji zabrali głos kandydaci na posłów: Jan Szydłak, Alicja Musiałowa i Pelagia Dolatowa. (rj)

Sala klubu zakładowego budowniczych Huty Aluminium Konin w Malińcu z trudem pomieścić mogła przybyłych 14 bm. na spotkanie z kandydatami na posłów: członkiem KC i I sekretarzem KW PZPR — Janem Szydłakiem oraz przodowym koparki koparki nięgla brunatnego w Koninie — Ignacym Krakowskim, jak również kandydatem na radnego do WRN, zastępcą przewodn. Przydium WRN — Stanisławem Cozasiem.

Z aktualną sytuacją na budowie Huty Aluminium zapoznali zebranych przedstawiciele inwestora, dyr. Zygmunt Saller, mówiąc m.in., iż napięty plan inwestycyjny, wymagać będzie dużego wysiłku załóg, aby dotrzymać terminu uruchomienia huty w drugiej po-

Jewtuszenko udaje się do Włoch

Na zaproszenie Włoskiego Stowarzyszenia Kulturalnego odlatuje w sobotę do Rzymu znany poeta radziecki Jewgienij Jewtuszenko. Został on zaproszony na miesiąc i w tym czasie zamierza zorganizować 10 wieczorów autorskich, na których recytować będzie własne utwory. (PAP)

łowie 1966 r. Następnie o postępach prac budowlano-montażowych na terenie drugiej co do wielkości w kraju, elektrowni Pątnów, mówił dyr. Tadeusz Kołcz, stwierdzając m.in., iż w br. inwestycja ta pochłonie 650 milionów zł. Załogi wykonawcze zobowiązały się zamknąć przed nadjeściem zimy, budynek główny elektrowni, w części obejmujący dwa bloki energetyczne. Uruchomienie i przekazanie do eksploatacji I bloku nastąpi w kwietniu 1967 r., a II — we wrześniu br.

Problemy dostaw, limitów inwestycyjnych, transportu, komunikacji i zaopatrzenia — wszystkie ważne sprawy dynamicznie rozwijającego się rejonu konińskiego, dominowały w licznych wypowiedziach dyskutantów.

Do problemów, poruszonych w dyskusji, ustosunkował się członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, stwierdzając m.in., że na budowę obu kluczowych zakładów Konina: Huty i Elektrowni Pątnów — przeznaczono 6,5 mld. zł. Gros pracowników, których przedstawiciele uczestniczą w spotkaniu — mówił J. Szydłak — docenia ten wielki wysiłek państwa i całego narodu. Dowody na to mamy w codziennej, ofiarnej pracy budowniczych. Wszyscy powinni jednak zdać sobie jasno sprawę z tego, jak ważną rzeczą jest terminowe uruchamianie obiektów. I Sekretarz KW PZPR omówił również problemy inwestycji, towarzyszących, zatrzymując się na szczegółowym omówieniu zasadniczej dla tego okręgu — kwestii komunikacji. Nkreślił także sposoby rozwiązania problemu mieszkaniowego i zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku.

Przemówił także Stanisław Cozaś. Na zakończenie, zebrani uchwalili rezolucję, polecającą interwencję USA w Wietnamie i Dominikanie, witaając jednocześnie podpisany ostatnio Układ o przyjaźni i współpracy między ZSRR a PRL.

Zebrani w rezolucji wyrażają także pełne poparcie dla Programu Wyborczego FJN. (zet.)

Silniki z HCP dla rumuńskiej stoczni

W Bukareszcie podpisano została 13 bm. umowa na dostawę do Rumunii przez zakłady „Cegielskiego” w Poznaniu silników okrętowych o mocy 7.200 KM, przeznaczonych do pracy na statkach morskich o wyporności 10 tys. ton.

Jak wiadomo, stocznie rumuńskie budować będą 10-tyśięcnikami według dokumentacji opracowanej i dostarczonej przez „PolSERVICE”. (PAP)

Gaullistowski dziennik o Wietnamie

Na łamach dziennika gaullistowskiego „La Nation” ukazał się komentarz na temat sytuacji w Wietnamie pobra Broussine. Autor stwierdza w tym komentarzu, że „sytuacja polityczna Stanów Zjednoczonych w Wietnamie nieustannie się pogarsza a działalność partyzantów stale się wzmacnia. Amerykanie coraz mniej mogą liczyć na ludność południowo-wietnamską i na bojowość armii południowo-wietnamskiej”.

Autor wyciąga następujące wnioski: 1) źródła partyzantki wietnamskiej tkwią na południu Wietnamu, a nie w DRW; 2) partyzantka ta nie potrzebuje pomocy DRW, by móc istnieć i dalej walczyć; 3) bombardowania północy i bezpośrednia interwencja wojsk amerykańskich na południu przyniosły wręcz odwrotny rezultat niż ten, do jakiego dążyli Amerykanie; ożywienie nastrojów jedności narodu wietnamskiego po obydwu stronach 17 równoleżnika. (PAP)

Harcerski alert dał cenne materiały

Zorganizowany przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Główną Kwaterę ZHP tzw. alert, czyli harcerski zwiad wiosenny przyniósł wiele cennego materiału dotyczącego miejsc walki i martyrologii narodu.

W piątek 14 bm. pod przewodnictwem min. Janusza Wieczorka obradowało prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przy współudziale naukowców-specjalistów.

W toku obrad powołano komisję, która zajmie się zagadnieniami związanymi z wykorzystaniem danych zawartych w harcerskich meldunkach dla celów badawczych i naukowych. (PAP)



JAN SZYDLAK

Szczepa sympatię wśród społeczeństwa Wielkopolski zyskała kandydatura na posła — Janowi Szydłakowi jego kilkuletnia, wszechstronna działalność polityczna na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Poznaniu. Działalność ta, twórca i inspiratorska, wynika z konkretnych, rzeczowych analiz sytuacji. Na jednym z ostatnich spotkań z wyborcami I sekretarz KW stwierdził:

„Wszystko wymaga rachunku, dobrego rachunku. Skończyliśmy z taką gospodarką, która polegała na wydawaniu pieniędzy na lewo i prawo. Życie nauczyło nas, że bez dokładnego liczenia nie ma dobrej gospodarki...”

Przemówienia Jana Szydłaka zawsze zawierają też wiele liczb, porównań, zestawień, fachowych zwrotów. Przed słuchaczami otwiera się często nowy lub mało znany obraz naszej rzeczywistości. Czasami nielato wgrzyźć się w jego problemy laikowi. Ale, czy jest inna droga do analizy konkretnej rzeczywistości? Do takiej analizy, która umożliwia wypracowanie prawidłowych wniosków, dokonanie obiektywnych ocen, wysunięcie realistycznych koncepcji?

Zródeł tej nowoczesności w działaniu Jana Szydłaka trzeba się dopatrywać zarówno w jego osobistych cechach charakteru ukształtowanego twardą szkołą życia (np. podczas okupacji, gdy miał lat kilkanaście — urodził się w roku 1925 — został osadzony w obozie pracy przymusowej w Niemczech), jak również w fakcie, że edukację polityczną odbył w warunkach Polski Ludowej. Tuż po wyzwoleniu wstąpił do PPR. Najpierw pracował w Komitecie Powiatowym partii w Siemianowicach i w katowickim Zarządzie Wojewódzkim ZWM. Trzy lata póź-



BOLESŁAW WICENTY

Prezesa Kółka Rolniczego w Mylinie (pow. Miejski) i zarazem prezesa Powiatowego Związku Kółek Rolniczych — Bolesława Wicentego zastaliśmy w rozmowie z traktorystami.

Kółko, któremu przewodzi Bolesław Wicenty, liczy 53 członków, dysponuje czterema zestawami traktorowymi z pełnym wyposażeniem. Na 500 hektarach użytków rolnych nie ma wsi ani jednego ara odłogów, ani jednego gospodarstwa ekonomicznie słabego. Poziom barzo wyrównany, a plony zbóż w ostatnich czterech latach wynosiły po 25 kwintali z hektara. Były poseł i obecny kandydat w okręgu szamotu-

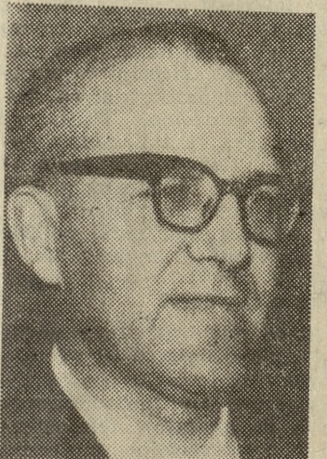
Kandydaci do Sejmu

niej objął funkcję przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego organizacji młodzieżowej w Kielcach, a na stopniach w Szczecinie. W latach 1950—1951 uczył się w Szkole Partyjnej przy KC. Rok później partia skierowała Jana Szydłaka do pracy w aparacie Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach. W 1954 roku objął funkcję sekretarza Zarządu Głównego ZMP, a od 1957 roku — sekretarza KW partii w Katowicach.

Na III Zjeździe PZPR J. Szydłak został wybrany zastępcą członka Komitetu Centralnego, a na IV Zjeździe wszedł w skład KC partii.

W lutym 1960 roku plenum naszej wojewódzkiej instancji partyjnej powierzyło Janowi Szydłakowi funkcję I sekretarza KW PZPR w Poznaniu.

Bogate doświadczenia działacza politycznego, talent i energię poświęca Jan Szydłak sprawie rozwoju Ziemi Wielkopolskiej. Regionowi, który osiągnął obecnie poziom rozwoju dotychczas w swej historii nienotowany. Ale mimo tego katalog społecznych potrzeb jest jeszcze pokaźny. Wiele składa się na to przyczyn, I Sekretarz mówi o nich otwarcie, szczerze. Nie ukrywa trudności,



MARIAN WALCZAK

Marian Walczak urodził się w Wielkopolsce (w Biniewie, pow. Ostrów), tu spędził młodość, zdobył wykształcenie i następnie przez szereg lat pełnił odpowiedzialne funkcje działacza oświatowego i związkowego (do kwietnia ub. roku był prezesem Zarządu Okręgowego ZNP). Także w Poznaniu zdobył doświadczenie w

skim żyje sprawami swego środowiska i powiatu. Mówi, co zrobiono we wsi w okresie minionej kadencji Sejmu i rad narodowych.

— Na pierwszym miejscu muszę wymienić —owiada — budowę garaży dla traktorów, szopy trwałe dla maszyn i narzędzi oraz zbiornika na paliwo. W czynie społecznym zbudowaliśmy strażnicę wraz z małą świetlicą na zebrania i różne imprezy kulturalne. W bieżącym roku wybudujemy Wiejski Dom Kultury kosztem 360 000 złotych. Mamy już materiały budowlane i większą część pieniędzy. We wsi gromadzkiej natomiast, w Chrzypsku Wielkim — także przy pomocy czynu społecznego myślińskich rolników — wybudowaliśmy Ośrodek Zdrowia z mieszkaniami dla lekarza medycyny, lekarza-dentysty i pielęgniarki. Oczywiście, z tego obiektu korzystają również mieszkańcy naszej wsi.

Podczas III kadencji Sejmu, poseł Bolesław Wicenty był członkiem Komisji Handlu Wewnętrznej i stwierdza, że dzięki dezyderatom i konkretnym wnioskom tam wysuwanych, poprawiło się znacząco zaopatrzenie wsi. Nie można jednak powiedzieć, że zrobiono wszystko w tej dziedzinie. Występują jeszcze braki, szczególnie w zakresie usług dla ludności i rolnictwa. Toteż nasz rozmówca zaznacza, że pragnąłby pracować nad dalszym ulepszeniem wiejskiego handlu i usług. (kj)

nie usprawiedliwia błędów. Wyznaje zasadę mówienia prawdy, także tej niepopularnej, wprost w oczy. Ale jego wystąpienia krytyczne (np. na temat przeciągającego się wykonawstwa inwestycji), czy na temat biurokracji panoszącej się w niektórych urzędach), choć ostre — to jednak zawsze zawierają istotne elementy konstruktywne. Głęboko przemyślane, często podejmowane w oparciu o zdanie naukowców. Potrzebę ścisłej więzi nauki z życiem, potrzebę stałego doskonalenia umiejętności podkreśla też I Sekretarz KW nader często.

— Nauka nie kończy się na ławie szkolnej — stwierdził na przedwyborczym spotkaniu młodzieży w Gnieźnie. — Ogromny rozwój wszystkich gałęzi nauki wymaga od nas systematycznego uzupełniania zdobytych w uczelni wiadomości”.

Działacz ruchu robotniczego z natury rzeczy musi utrzymywać ścisłą łączność ze społeczeństwem. Wierny tej zasadzie jest Jan Szydłak. Trzeba podkreślić jego bezpośrednią, wrażliwość na ludzkie kłopoty przejawiające się często w systematycznie utrzymywanych kontaktach ze wszystkimi środowiskami. (y)

zakresie pracy w organach przedstawicielskich. Jedną kadencję był bowiem radnym DRN Grunwald, a następnie radnym WRN w Poznaniu.

— Gdybym został wybrany na posła — stwierdza Marian Walczak — chciałbym zająć się przede wszystkim, szczególnie interesującą mnie, sprawą szkolnictwa wyższego dla pracujących. Mamy obecnie w kraju około 210 tysięcy studentów, a w 1970 r. będzie ich ponad 300 tysięcy. Większość spośród nich uczyć się będzie na studiach wieczorowych i zaocznych. Właśnie ten typ szkolnictwa wyższego zostanie znacznie rozwinięty, co jednak wymagać będzie rozwiązania wielu problemów — organizacyjnych i naukowych. Dość powiedzieć, że obecnie brak wykładowców — specjalistów w zakresie szkolnictwa wyższego dla pracujących. Nie ma także fachowej literatury, traktującej o pedagogice tej gałęzi szkolnictwa. A przecież ma ona wyraźną specyfikę.

Obok tych problemów do sztabu Komisji Oświaty należałoby przede wszystkim wpisać zagadnienia związane z reformą szkolnictwa podstawowego. (y)

WIEDZA WYŻEJ

Zapewnienie każdemu z obywateli prawa do nauki było pierwszym przełomowym krokiem w dziedzinie podnoszenia poziomu oświaty. Drugim i trzecim — jest zabezpieczenie warunków do korzystania z tego prawa oraz — zgodne z wymogami czasu — przekształcanie formy i treści nauczania. Te dwa ostatnie kroki postawić musimy wspólnie z władzami szkolnymi, wspólnie z wychowawcami młodzieży. Wymagają bowiem nie tylko administracyjnych zarządzeń, zdolności organizacyjnych i teoretycznej wiedzy dydaktycznej, lecz także przeobrażenia wielu dotychczasowych pojęć o życiu szkoły.

Ostatnie cztery lata sprawowania urzędu przez władze szkolne upamiętniły się wprowadzaniem w życie reformy szkolnej, która zmieniła ma szkołę tradycyjną — w nowoczesną, w pełnym znaczeniu tego słowa. Z chwilą jej ogłoszenia poświęcono wiele uwagi przede wszystkim jej stronie merytorycznej, tzn. zmianom programów nauczania. A przecież reforma, to także realna gwarancja postawienia tego drugiego kroku: umożliwienia korzystania z prawa do nauki. Mowa tu np. o sieci szkolnej, którą trzeba było dostosować do potrzeb nowej 8-letniej szkoły. Z mozołem, przy współudziale społeczeństwa — przez sesje rad narodowych i uchwały ich prezydów — przeprowadzano korekty planów lokalizacji szkół na wsi. Prowadzi się je zresztą nadal — w trosce o to, by każde dziecko mogło do swojej szkoły dojść bez nadmiernego wysiłku, tzn. bez potrzeby pokonywania zbyt wielkiej liczby kilometrów. Radni, którzy znają warunki każdej wsi, dopasowują do potrzeb mieszkańców kuratorskie plany. Konsekwencja tej troskliwości, szczegółowej analizy? Stałe zmniejszanie liczby dzieci nie wypełniających obowiązku uczęszczania do szkoły. Porównajmy: w 1960/61 roku szkolnym na 3507 18 uczniów nie chodziło do szkoły — bez uzasadnionych przyczyn — 2127 dzieci; w 1964/65 na 414807 — już tylko 374. Wzrosła również w naszym województwie liczba szkół siedmioklasowych, które obecnie skupiają 91,8 proc. uczniów.

Odpowiednia dla potrzeb młodzieży uczącej się sieć szkolna zależy nie tylko od lokalizacji szkół. Liczbę ich budynków trzeba wciąż uzupełniać i powiększać. Przez ostatnie cztery lata przybyło w Poznaniu i województwie 112 nowych szkół podstawowych, liceum ogólnokształcących, 8 szkół zawodowych, 3 internaty i 8 przedszkoli. Dodajmy, że wszystkie one zostały w pełni wyposażone w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe, dzięki czemu

urządzić można było 224 nowe pracownie i 957 klaso-pracowni. To już także nasza wspólna zasługa. Naszej reprezentacji, działającej w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych.

Te nowe budynki nie są zresztą bynajmniej jedynym przejawem rozwoju szkolnictwa. Samych tylko szkół zawodowych przybyło w tym okresie w Wielkopolsce 43, rolniczych zaś — 79. Zdecydowały o tym gospodarcze potrzeby naszego regionu, zdecydował m. in. nienasycony odbiórca siły roboczej — dynamiczny ośrodek konińskiego reki. Jeśli weźmie się pod uwagę to, że i profile specjalizacyjne tych szkół kształtowało w zgodzie z zapotrzebowaniem przemysłu — dostrzec można coraz wyraźniej zarysowującą się chęć nawiązania więzi pomiędzy szkołą a życiem, pomiędzy wiedzą — a sposobami i możliwościami jej praktycznego wykorzystania, słowem chęć modernizacji procesu i treści nauczania.

Nowoczesną szkołę trudno sobie oczywiście wyobrazić bez dostosowanej do jej wymagań kadry nauczycielskiej. A więc kadry o pełnych kwalifikacjach zawodowych, odpowiednio wyspecjalizowane i przy tym świadomej konieczności dokonania zmian we własnych poglądach na sprawy związane z wykonywaniem tego odpowiedzialnego zawodu. Ministerstwo Oświaty przewiduje, że w 1970 roku 40 proc. ogółu nauczycieli powinno mieć pełne kwalifikacje specjalistyczne. Nasz okręg szkolny może takim stanem szczycić się już obecnie.

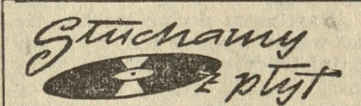
Kuratorium OSP zdaje sobie jednak sprawę z tego, że stan ten nie jest zadowalający, że w wielu szkołach — również poznańskich — ciągle brak specjalistów języka polskiego, matematyki, zajęć praktycznych, języka rosyjskiego. Ogólny stan liczebny kadry specjalistów podniósł się w ostatnich latach, ale bardzo to niestety różnie wygląda w różnych powiatach i różnych szkołach. Przyczyną tkwiącą w sferze niedostępnej dla zarządzeń typu organizacyjnego: trudno kierować zamilowanymi adeptami sztuki pedagogicznej. Może jednak zbyt mało jeszcze rozmawia się z młodzieżą, idącą na stu-

dia o potrzebach naszej szkoły? Faktem nie podlegającym dyskusji jest natomiast stąły wzrost uzupełniania wiedzy teoretycznej przez kadry, zatrudnione już w szkołach. W roku szkolnym 1960/1961 mieliśmy 17,2 proc. nauczycieli z dodatkowymi kwalifikacjami; obecnie procent ten wzrósł do 36.

Owocem poszukiwań pedagogicznych i metodologicznych wzorów są szkoły wiodące, eksperymentalne i eksperymentujące, które mają na naszym terenie dobre i ciekawe osiągnięcia. Szkoła w tym, że są to nadal tylko eksperymenty, których nie zdołano upowszechnić. Faktem dokonania staje się natomiast upowszechnienie oświaty, podniesienie na wyższy poziom — dzięki realnym zmianom, niosącym ze sobą masowe udostępnienie usług oświatowej szkoły podstawowej.

Trzeci — wspomniany na wstępie — krok w dziedzinie podnoszenia poziomu oświaty mamy jeszcze przed sobą. Będzie nim wprowadzenie nowoczesnej metodyki wychowawczej i dydaktycznej, czyli otworzenie na oścież drzwi wszystkich szkół przed postępem pedagogicznym.

WANDA CHILA



Emil Dimitrow śpiewa po francusku z towarzyszeniem zespołu „Dzikusy” cztery piosenki: Hoppa-hop, Tylko ta noc — slow rock, Notre Signal — hoppa-hop, i Lidia — slow-rock. Polskie Nagrania, „Veriton”, V-287, 45 obr. cena 30 zł.

Jerzy Polomski śpiewa „Pożegnany koncert” na motywach III Symfonii Brahmsa, „Stuchaj mnie” na motywach „Szecherezady” Rimskiego-Korsakowa (autorzy: A. Mundkowski i Z. Stawewski), „Fantazje” na motywach II Koncertu Rachmaninowa i „Nową miłość” na motywach „Poematu Fibicha” (autorzy: A. Mundkowski i A. Białusz. Gra orkiestra A. Wiernika. Ciekawe. Polskie Nagrania „Pronit” NO 10/4, 45 obr.

Z orkiestrą A. Wiernika śpiewa Krystyna Konarska dwie piosenki: „Jesienny pan” i „Powracająca melodyjka”. Polskie Nagrania „Muza”, SP-123, 45 obr.

Nowe spotkanie z A. Fiedlerem

„I znowu pachnąca Kanada” — tak nazywa się najnowsza książka Arkadego Fiedlera, do której sięgnie z przyjemnością każdy miłośnik twórczości tego znakomitego podróżnika, a zwłaszcza ci, którzy znają jego „Kanałę pachnącą żywicą”. Autor bowiem w wielu miejscach konfrontuje przeżycia i spostrzeżenia z przed bez mała trzydziestu laty z tym,

co zastał w Kanadzie ostatnio. A poza tym, jak zwykle, wiele przygód, spotkań z przyrodą i ciekawymi ludźmi. Książkę pięknie wydało Wydawnictwo „Iskry”. Tę najnowszą pozycję A. Fiedlera będzie można nabyć i uzyskać autorski podpis na wielkim kiermaszu książkowym organizowanym ponownie w tegorocznych Dniach Oświaty, Książki i Prasy przez Dom Książki i Głos Wielkopolski.

Kiermasz odbędzie się 16 maja przy ul. Stalingradzkiej (naprzeciw Pałacu Kultury), w godzinach 10—18 przy czym udział zapowiedzieli także inni pisarze. W godz. 11—13 podpisywać będą książki Kazimiera Iłkowskiego, Arkady Fiedler i Leszek Prorok, oraz w godz. 15—17 Bogusław Kogut, Jerzy Korczak i Tadeusz Becela.

Na stoiskach poza książkami można nabyć płyty, reprodukcje malarstwa oraz wziąć udział w loterii książkowej (wśród nagród rzeczowych m. in. samochody, motocykle, telewizory, lodówki, zegarki itp.) (ms)



Nakładem „Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego” ukazała się ostatnio broszurka, której autorem jest prof. dr S. A. Pieniążek pt. „Sad intensywny”. Popularna ta książeczka, bogata zaopatrzona w fotografie, stanowi cenną pomoc dla sadowników. Cena 6 zł. (p2)

Jedynym w swoim rodzaju dokumentem czasu jest książka Wincentego Tomaszewicza „Ze wspomnień lekarza”, sięgająca głębo w wiek XIX (Rosja, Ukraina) a obejmująca także dni dzisiejsze (od 1922 r. autor pracował w Polsce). Tradycje pięknej społecznośnictwa. PIW. str. 529, c. 32 zł.

FILM Kto winien?

„GŁOS MA PROKURATOR”. Film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie powieści Juliana Kawalca „Ziemniaki przypisany”) i reżyseria: Włodzimierz Haupe. Dialogi: Julian Kawalec i Włodzimierz Haupe. Zdjęcia: Tadeusz Wieżan. Muzyka: Włodzimierz Kotoński. Wykonawcy: Edmund Fetting (prokurator), Tadeusz Łomnicki (oskarżony), Feliks Zukowski (jego ojciec), Ryszarda Hanin (jego matka), Wanda Koczeska (jego siostra), Eugeniusz Korczarowski (Kotula), Czesław Roszkowski (jego ojciec), Bronisław Dardziński (sędzia), Zdzisław Mroczewski (obrońca), Czesław Przybyła (przewoźnik) i inni.

Jesteśmy na sali sądowej, gdzie toczy się proces o morderstwo. Ale to, co strony opowiadają sądowni, ilustrowane jest retrospektywnymi wstawkami filmowymi, przeło widz może w pełni zdać sobie sprawę z sytuacji, jakie legły u podłoża podwójnego morderstwa, z ekonomiczno-społecznych przyczyn, które w jakiejś części (nie w całości, bowiem dla morderstwa nie ma usprawiedliwienia) tłumaczą mordercę w naszych oczach. I dzieje się rzecz dziwna. Oto reżyser filmu — idąc śladem literackiego pierwowzoru — chciał skupić naszą uwagę na postaci prokuratora, na jego konfliktach wewnętrznych, na toczącym się w nim monologu na temat oceny przestępczego czynu, jego przyczyn i skutków. Prokurator jest także dzieckiem wsi, tej samej wsi, w której popełniono morderstwo, prokurator rozumie dziś lepiej niż kiedyś społeczne uwarunkowania, które spowodowały takie spiętrzenie nienawiści, że znalazła ona ujście aż w morderstwie, więc decyzyja prokuratora jest

trudna i z uwagą śledzimy skąd te trudności się biorą.

Sądę jednak, że wbrew intencjom reżysera z jeszcze większą uwagą oglądamy tę przedwojenną wieś, biedną, przeludnioną, żadną pracy i ziemi, wieś tak dalece bez perspektyw, że człowiek w tych warunkach, uwikłany nadto w tragiczne konflikty, gdy popełni czyn tragiczny, choć przestępczy, nie wydaje nam się tak bardzo winny, jak byśmy z pewnością sądzili w innych okolicznościach.

Jeśli tak będą odbierać widzowie w swojej masie, to nie powód, by twierdzić, że film się reżyserowi nie udał. Przeciwnie — przypominanie dzisiaj naszemu widzowi, który w większości nie zna z autopsji tamtych czasów, oblicza przedwojennej wsi, wydaje się bardzo potrzebne. A refleksja na temat różnic między tamtą wsią a dzisiejszą nasunie się chyba każdemu — choć w filmie mówi się o tych różnicach mało i dyskretnie. Dzisiaj młodzi ludzie na wsi rzucają duże nawet gospodarstwa i idą do miast, do przemysłu, na uczelnie itp. Sytuacja się odwróciła, nie nadmiar, lecz brak rak do pracy występuje dziś na wsi.

Refleksje takie nasuwają się, oczywiście, na marginesie filmu, który z pozoru opowiada tylko historię dwóch morderstw popełnionych na tle uwiedzenia i porzucenia dziewczyny, która miała otrzymać w posagu jedną morę ziemi mniej niż żądał uwodziciel. Ale siła artystycznego wyrazu filmu, zwłaszcza postaci pozornie drugoplanowych (np. Łomnicki) zmusza nas do szerszego spojrzenia na sprawy wsi, wczorajszej i dzisiejszej. I w tym upatruje wartość filmu Haupego.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Eksmisja z mieszkania służbowego

To było mieszkanie służbowe. Przydzielili je PZGS we własnym domu własnemu pracownikowi — Jerzemu S. Ale po kilku latach Jerzy S. nie pracował już w PZGS, a w mieszkaniu mieszkał nadal. I wtedy PZGS wystąpił z pozwem o eksmisję, stwierdzając, że Jerzy S. od dwóch lat nie płaci komornego. Jednakże sąd powiatowy pozew ten odrzucił, ponieważ prawo lokalowe wyklucza kompetencje sądów w sprawach o cofnięcie przydziału mieszkań służbowych. Władza miarodajna w tym zakresie są organy dla spraw lokalowych właściwych prezydentów rad na rodowych.

Alle PZGS wniósł rewizję do sądu wojewódzkiego, a ten z kolei zwrócił się do Sądu Najwyższego z prośbą o rozstrzygnięcie, czy w sprawie o eksmisję nie placącego świadca byłego pracownika z mieszkania służbowego pracodawca może zrezygnować z trybu administracyjnego i skorzystać z drogi sądowej, powołując się na niewywiązanie się lokatora z podstawowych obowiązków lokatorskich.

Nawiasem dodać trzeba, że w wielu wypadkach tryb administracyjny (cofnięcie przydziału) jest dla pracodawcy mniej wygodny, ponieważ wiąże się z obowiązkiem dostarczenia lokatorowi innego lokalu mieszkalnego.

Sąd Najwyższy rozpatrując sprawę Jerzego S. zważył przede wszystkim, że prawo lokalowe wyłącza spod kompetencji sądów powszechnych sprawy mieszkaniowe wynikające z przydziału lokalu względnie cofnięcia przydziału, niezależnie od tego czy

chodzi o mieszkania tzw. kwa terunkowe czy służbowe. Prawo to przewiduje jednak, że stosunek najmu lokalu może być rozwiązany na drodze sądowej w wypadkach, gdy lokator używa lokalu w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem, niszczy go, wykracza przeciw obowiązującym przepisom regulującym tryb ich przydziału, była przede wszystkim ochrona zakładu pracy oddającego do użytku służbowy lokal własnemu pracownikowi przez zapewnienie przedsiębiorstwu szybkiej drogi dla odzyskania mieszkania służbowego, zajętego przez osobę nie będącą już pracownikiem zakładu. Stąd zastąpienie trybu sądowego przez postępowanie administracyjne. Ale przepisy te — dotyczące przydziału i cofania przydziału mieszkań służbowych — nie wpływają na skutki prawne niewywiązania się z obowiązków lokatorskich, wynikających ze stosunku najmu lokalu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca mający uprawnienia do administracyjnego cofnięcia przydziału mieszkania służbowego swojemu byłemu pracownikowi, ma niezależnie od tego prawo wystąpienia do sądu o eksmisję takiego lokatora, jeżeli ten... nie płaci komornego.

JAN WOLSKI

Centrum rehabilitacyjne



Soleczne centrum rehabilitacyjne schorzeń narządów ruchu w Konstancinie pod Warszawą jest zakładem unikalnym nawet w skali europejskiej. Na ogół tego typu zakłady lecznicze dzieli się na odrębne placówki: chirurgiczną i rehabilitacyjną. Konstancin łączy te dwie funkcje ku ogromnemu pożytkowi pacjentów. Na zdjęciu: falki aparatów do masażu wodnego posiadamy w kraju tylko 2 egzemplarze: jeden w Konstancinie, a drugi u prof. Degi w Poznaniu.

CAF — fot. Czarnogórski

Przed wyborami w NRF

Kto zasiądzie w pałacu Schaumburg?

We wrześniu br. odbędą się w zachodnich Niemczech wybory do parlamentu, lecz już obecnie partie weszły w okres walki wyborczej. Do wyścigu stanęły: Chrześcijańska Demokracja (CDU/CSU), Partia Socjal-Demokratyczna (SPD) i tzw. Wolni Demokraci (FDP). Plac formy wyborczej ustalili socjal-demokraci, już na jesieni ubiegłego roku w Karlsruhe. Wolni demokraci we Frankfurcie nad Menem z końcem marca bieżącego roku, a ostatnio — adenauerowski chrześcijański demokraci (CDU) w Duesseldorfie i straussowscy (CSU) w Monachium.

Rządzący od 16 lat w NRF partie chadeckie stają do wyborów z wyraźnym deficytem. Z goryczą przynajmniej to na zjeździe CDU w Duesseldorfie przewodniczący Bundestagu Gerstenmeier, mówiąc że „wielu współczesnych widzi w naszym postępowaniu uporczywe sprzeciwianie się losowi, podsycające atmosfery zimnej wojny i nieprzyjemne przeszkody na drodze do pokoju i odprężenia”. Serie porażek w polityce zagranicznej ze przypomnieniem tylko o zatając się światem arabskim i załamanie się doktryny Hall-

steina oraz torpedowanie przez de Gaulle'a porozumienia w Rambouillet — zachwiały zaufanie społeczeństwa zachodniemieckiego do zdolności kierowania nową państwową przez chadeckę na arenie międzynarodowej.

„Jeżeli polityka nasza — mówił na zjeździe w Duesseldorfie działacz chadecki Friedenberg — nie zdołała w ciągu 20 lat przybliżyć zjednoczenia Niemiec, to dowód, że polityka ta jest błędna w swym założeniu”. Lecz były to nie liczne, odosobnione głosy trzeźwości i realizmu politycznego. Zagłuszyła je fala nacjonalizmu i odwetu, których pierwszym zewnętrznym przejawem w okresie przedwyborczym stała się niedawna prowokacyjna sesja Bundestagu w zachodnim Berlinie.

Zamiast analizy przyczyn beznadziejnego „deptania w betonie” (według określenia prezydenta Johnsona) i opracowania nowych zasad polityki zagranicznej, odpowiadającej interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie, chrześcijański demokraci starali się na zjeździe zwać winę za niepowodzenia na Anglię, Francję i Stany Zjednoczone.

Laski czyli współczesność

W siedemnastym wieku, kiedy Laski — wieś wolnych kmieli — stały się już głośnie z gospodarności w okolicy, przywłaszczyły je sobie prawem kaduka „ubodzy” mnisi z Częstochowy. Po kilku latach przyszła cholera. W osiedlu mało kto pozostał przy życiu. Jeszcze teraz pokazują miejsce, gdzie chowano zmarłych. Feudałowie w sutannach sprowadzili nowych chłopów spod Jasnej Góry, protoplastów obecnych mieszkańców wsi. Dzisiaj Laski w powiecie kępińskim to wieś duża, rozłożona w czworoboku, otoczona czterema przysiółkami: PGR — Laski, Borek — Laski, Granice — Laski, Nowawieś — Laski. Wszystko razem pod berłem jednego sołtysa, zamieszkane przez 1522 osoby z przerwą — jak wszędzie — pici słabej. „Czy słabej, to się jeszcze okaże przy bliższym badaniu naszej gospodarki” — powiedziała mi Teresa Stodolska, przewodnicząca Koła Gospodyń. I miała rację, jak się później przekonałem.

Spory osetek dorosłych pracuje poza rolnictwem — w Kępnie, Wrocławiu, Namysłowie, Opolu, Kluczborku. Mieszkają na razie w Laskach, co nie pozostaje bez wpływu na awans urbanistyczny wsi i poziom kulturalny jej mieszkańców.

Rolnicy gospodarują łącznie z PGR-em na powierzchni prawie 1500 hektarów.

Przewodzą, jak się rzekło, sołtys i prezes Koła Rolniczego w jednej osobie — Franciszek Stodolski. Nie taki to zwykły sołtys. Należy do dziesiątki kandydatów na telewizyjnego „Polaka 1964 roku”, na co sobie w zupełności zasłużył. Nie działa zresztą sam. Otacza go liczna grupa aktywistów, że wyszczególnię tylko Władysława Toporowicza, Ludwika Hojńskiego, Piotra Sikorę, Franciszka Parzonkę, Franciszka Siupiankę, Teresę Stodolską, Irenę Parzonkównę. Właściwie należałoby wymienić wszystkich dorosłych mieszkańców, bo cała wieś stoi murem za swoim sztabem i bierze czynny udział w przedsięwzięciach, o których za chwilę.

Rozmawiam właśnie ze Stodolskim i Toporowiczem. Ten ostatni, jako nauczyciel i kierownik szkoły od 38 lat, zna tu każdą zagrodę, każdy zakątek pól i lasów otaczających wieś. Obecni gospodarze i gospodynie, to przeważnie jego uczniowie i uczennice. Głęboko zakorzenione są we wsi tradycje oświatowe. Pęd do wiedzy był zawsze duży, tylko warunki nie zawsze sprzyjające. Dopiero w Polsce Ludowej mogą czerpać ze skarbnicy wiedzy.

grodenie za czas przymusowego pozostawiania bez pracy. (703)

ZAOZNE STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE

Jan K. Ostrów — Słyszałem, że istnieją w Polsce zaoczne studia uzupełniające — magisterskie przy jednej z wyższych szkół rolniczych. Proszę o informację w tej sprawie i bliższe dane.

RED. — Zawodowe studia zaoczne uzupełniające istnieją przy Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie. Nauka trwa 5 miesięcy. O przyjęcie na studia mogą ubiegać się osoby posiadające tytuł inżyniera i pracujące w zawodzie co najmniej 2 lata po uzyskaniu tego tytułu. Rekrutacja odbywa się raz do roku. Egzamin wstępny odbędzie się 1 lipca br. Bliższych informacji udzieli sekretariat Zawodowych Studiów Zaocznych WSR w Olsztynie — Kortowo, blok 21, pok. 3.

ZASILEK CHOROBY W SZPITALU

Józef L. Oddział B. — Ile zasiłku chorobowego otrzymuje pacjent szpitala dla płucnych 70 czy 50 proc.?

RED. — Pracownikowi leczonemu w zamkniętym zakładzie przeciwcukrzycowym przysługuje: 1) zasiłek z ubezpieczenia w wysokości zasiłku chorobowego (tj. 70 proc. przeciętnego zarobku brutto), jeżeli ma na utrzymaniu jedną lub więcej osób, 2) zasiłek z ubezpieczenia w wysokości 35 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, jeżeli nie ma nikogo na utrzymaniu. (716)

To też większość młodych gospodarzy zdobyła wykształcenie rolnicze I, II lub III stopnia. Tutaj powstała w 1957 roku, jako jedna z pierwszych w naszym województwie, Szkoła Przysposobienia Rolniczego, do której uczęszcza aktualnie 48 chłopców i dziewcząt. Z Lasków pochodzi 18 lekarzy medycyny, dentystów i inżynierów, pracujących na różnych stanowiskach w kraju, 40 osób ukończyło średnie szkoły; uczy się obecnie 38 laskowiczów, z których ośmiu staje w tym roku do egzaminów maturalnych. Pęd do oświaty daje tu widoczne wyniki...

— Głęby mamy nie najlepszej jakości — powiada sołtys. — Żytno — ziemniaczane, od IV do VI klasy. O burakach, pszenicy, rzepaku i innych opłacalnych roślinach przemysłowych nie mogą nawet marzyć.

Wyspecjalizowali się zatem w ziemniakach. Uprawiają wczesne odmiany jadalnych, kontraktują w spółdzielni ogrodniczej, zbierają najmniej po 200 kwintali z hektara. A żytko? W najbardziej nieprzystającym roku daje po 20 kwintali, zawsze powyżej średniej powiatowej i wojewódzkiej.

Drugą specjalnością laskowian są bekony: po 25—38 sztuk rocznie ze średniej wielkości gospodarstwa, to przeciętna norma. Są wśród nich też zamiłowani koniarze — Stefan Jeż i Ignacy Mrozek. Jeden z nich sprzedał nie tak dawno młodego konia na eksport za... 35 tysięcy. Trzecią wreszcie grupą specjalizacyjną są hodowcy drobiu. Wystarczy powiedzieć, że tej wiosny gospodynie laskowskie sprowadziły blisko 10.000 piskląt kurzych i kaczek, a punkt skupu odbiera codziennie po 200 i więcej kilogramów jajek. I jak tu mówić o gospodyniach jako pici słabej?

Zamożność wsi? Moi rozmówcy odpowiadają: średnia. Ale równocześnie wliczają 60 telefonów, 176 radiodiodów, 30 aparatów telefonicznych, 5 samochodów, motocykli w każdej zagrodzie, nie mówiąc o pralkach i innych narzędziach technicznych, nowe meble i dywany w każdym domu, a wystrój wewnętrzny mieszkań nie odbiega, a czasem nawet przewyższa miejskie. Jestem pełen podziwu dla smaku plastycznego mieszkańców.

Życie społeczno — organizacyjne w Laskach — niemal

wzorcowe: 40 członków Rolniczego, 50 kobiet w Rolniczym, wielu młodych ZMW i LZS-sie. Tych ostatnich rozprawa słuszną dumą w zeszłym roku zdobyła mistrzostwo powiatu w piłce nożnej. Klub-kawaleria, cotygodniowe pogadanki o współczesnym życiu w Polsce i na świecie. Frekwencja zawsze wspaniała, tak samo jak na imprezach kulturalno — rozrywkowych w Domu Ludowym, które urządzają na przemian miejscowy zespół estradowy teatru objazdowego z Kalisza Łódzkiego. Trzy zestawy traktowe Kółka wypracowały za rok 19 tysięcy zł nadwyżki łącznie z prac polowych.

Wieś stanowiła kiedyś centrum gromady Laski. Po reorganizacji administracji wskiej w 1961 roku przyłączono ją do gromady Trzcianka. Laski faktycznie zostały Okiem Zdrowia, który uplasował się w byłej siedzibie Prezydium. Przeniesiona została też nie do Lasków — lecz na terytoryjną, gdzie tylko w roku dokonano prawie 600 racji.

To są między innymi osiągnięcia wsi w ostatnim 4-letnim okresie. Do najważniejszych trzeba jednak zaliczyć wybudowanie rzędów wodociągów — kanalizacyjnych. W każdym domu w Laskach, w każdym budynku inwentarskim mamy teraz krany z wodą, a w kuchniach dodatkowo zlewozmywaki — chwala się kobiety. „Gdybyśmy to zrobili wcześniej — powiedziała mi jedna ze starszych gospodyń — to żyłaby chyba z 10 lat dłużej...”

Koszt oczywiście nie mały — blisko półtora miliona złotych. W tej sumie mieści się 400 tysięcy zdobytych jako II nagroda w konkursie higienizacji wsi, organizowanym przez Państwowy Zarząd Wodociągów i Kanalizacji, oraz ponad 300 tysięcy złotych wartości czynu społecznego przy robotach niepłatnych. Drugie tyle wypracowano w czynie społecznym przy budowie trwałych nawierzchni ulic i chodników. Ambicje mieszkańców sięga jeszcze dalej: nowa szkoła i basen kąpielowy. Sądząc po dotychczasowych efektach ich pracy, ambicja zostanie na pewno zaimplementowana w czyn. Wtedy Laski nie będą od miasta jedynie charakterem i rodzajem pracy.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

GO ZOBACZYMY

Bieżący tydzień (17—23. bm.) upełni przede wszystkim pod znakiem sztuki teatralnej i sportu. Oprócz sprawozdań z Wyścigu Pokoju zobaczymy i inne, zwłaszcza w niedzielę, która została nazwana dniem sportu Interwizji. Ponadto w dniach, w których wyścig będzie rozgrywany w naszym kraju — codzienne reportaże filmowe na zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK: 11.25 — „Koledzy”, film rad., którego tematem są problemy środowiska młodych lekarzy. 16.30 — IX etap Wyścigu Pokoju, 17.30 — reportaż z portu w Rydze, 18 — Kino Krótkich Filmów, 18.30 — „Eureka”, 19 — „Awans czy kariera”, publicystyka, 20. — O sprawach najistotniejszych z Poznania, 20.15 — Zespół Mantovani, film, 20.40 — Teatr TV „Rano przeszedł huragan”, widowisko wg W. Machajki; wśród aktorów m. in. E. Berger-Jankowska, Z. Rysióska, B. Baccarelli, J. Norbertczak, 22.10 — lekcja j. ang.

WTOREK: 16.45 — „Opowieści znan z rzeki”, film seryjny, 17.05 — „Duża przerwa”, progr. rozrywkowy dla młodzieży, 17.25 — „21”, teleturniej, 17.55 — „Uśmiech na pięciolipni”, 18.15 — „U Róży”, dla młodzieży, 18.30 — magazyn „Proton”, 19.05 — śpiewa Piotr Szczepanik, 20. — Panorama lubuska, 20.15 — reportaż z Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu, 20.40 — „Koledzy” film rad.

ŚRODA: 10.25 — „Skok o świecie”, film rad., 13.05 — X etap Wyścigu Pokoju, 16.30 — Wyprawy telewizyjne przyjaźni, 17. — skrzynka ZURIT, 17.15 — Temat z wariacjami, 17.40 — Tygodnik wiejski, 18.30 — XI etap Wyścigu Pokoju, 20.15 — Światowid, 20.40 — progr. rozrywkowy z Zagrzebia, 21. — Cybernetyka zmienia świat, nowy cykl Wschodnicy TV, 22.25 — lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 16.30 — progr. z cyklu „Wychowanie fizyczne”,

16.45 — „Poly na wakacjach” film seryjny, 17.20 — XII etap Wyścigu Pokoju, 18. — „Demokracja socjalistyczna”, progr. Wschodnicy TV, 18.25 — O sprawach najistotniejszych z Poznania, 18.30 — „Czwarta zmiana”, o ludzkiej uczącej się zaocznie, 19.50 — Teatr sensacji V odcinek cyklu „Stawka większa niż życie” pol. „Kryptonim Edyta”, 21 — transmisja z Galerii Narodowej w Beldapiescie.

PIĄTEK: 16.40 — lekcja j. angielskiego, 17.05 — Miś z odcieniami, 17.20 — „Zrobimy to sami”, 17.30 — „Dowód dojrzałości”: czy ambicja pracowników przemysłu konfekcyjnego może być nowoczesnością?, 18.05 — XIII etap Wyścigu Pokoju, 18.55 — „Poligon” przegląd wydarzeń wojennych, 20. — Między Koninem i Turkiem, 20.15 — Katowicki Teatr TV, tryptyk obyczajowy W. Odziejewskiego „Patrzmy na siebie”, 21.35 — rozmowy o współczesności.

SOBOTA: 9.30 — „Osaczony” film ang., dramat psychologiczny, 16.25 — lekcja j. rosyjskiego, 16.30 — XIV etap Wyścigu Pokoju, 17.30 — Dla każdego coś miłego, 18.30 — Echo Tygodnia, 19.55 — „Przeprawa”, film z serii „Podziemny front”, 20.30 — „Przedstawiamy” progr. rozrywkowy, 22.10 — „Osaczony”, film ang.

NIEDZIELA: 10.30 — „Dom Karszina”, transmisja z Gorki, 11. — „Nie tylko Trędowata”, progr. z cyklu „W starym kinie”, 12.10 — „Flap i Flap”, film seryjny, 12.35 — z cyklu „Świat, obyczaj, polityka”, 12.55 — „Kółko, który mówi”, film seryjny, 13.20 — Kurs rolniczy, uprawa truskawek, 14. — montaż operowy „Faust” Gounoda, z Poznania, 14.50 — Teatrzyk dla przedszkolaków, 15.20 — Wiejski kwadrans, 15.40 — Krakowski Teatr TV. Nie oczekiwany gość? J. Krasiński, 16.25 „Wisła wraca do kraju”, reportaż, 17. — XV etap Wyścigu Pokoju, 17.55 — mecz piłki nożnej, 20.05 — mistrzostwa Europy w gimnastyce kobiet, 20.45 — „Dramat Ginny” film telewizyjny, 21.50 — sport.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, zatrudnia zaraz: **CHEMIKÓW** i **EKO-NOMISTÓW** z wyższym wykształceniem i trzyletnią praktyką. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego dla Pracowników Przem. Spożywczego (zakład kategorii). Mieszkania w nowym budownictwie zapewnia od 1 sierpnia 1965 r. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr — Kruszwica, ul. Gen. Świerczewskiego 24/26. Informacje telefoniczne: Kruszwica 491. W3331

"Bukowińska" Spółdzielnia Pracy Odzieżowo-Bielizniarska w Buku, zatrudni natychmiast następujących pracowników: **KIEROWNIK TECHNICZNEGO SPÓŁDZIELNI, STARSZEGO MAGAZYNIERA, PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO** do działu administracji oraz **KRAWCOWA** na samodzielne stanowisko w Punkcie Usługowym. Warunki pracy i płacy do omówienia w Spółdzielni. W3419

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Głogowie, Al. Wolności 2, tel. 491, zatrudni zaraz **GRMAZERA**, bądź **KUCHARZA**. Po okresie próbnym zapewnia mieszkanie. W3500

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Gąwryżycach, powiat Głogów, zatrudni zaraz **GL-KSIĘGOWEGO**. Po okresie próbnym zapewnia mieszkanie rodzinne, przy którym jest działka. W3501

MISTRZÓW względnie **CZELADNIKÓW** fryzjerskich — mekskich ponad 5-letnim stażem pracy z terenu m. Poznania przyjmie natychmiast **Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna** Poznań, ul. Garbary 64. K3110

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych Poznań, ul. Jeżycka 42 przyjmuje do pracy na terenie województwa: **TELETECHNIKÓW** oraz **ROBOTNIKÓW PRZUCZYCHÓW** i **NIETYKALIKOWANYCH** do robót telekomunikacyjnych. K3147

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — zatrudni na okres od 1 czerwca do 15 września 1965 r. w ośrodku czasowym w Mrzeżynie K. Kolobrzego **KWALIFIKOWANĄ KUCHNI-STRZNIĘ**. Warunki pracy do omówienia w Dziale Złapacza Gospodarczego — pokój nr 15, Poznań, ul. Ratajczaka 46. K3228

KIEROWCÓW na samochody ciężarowe oraz **KIEROWCÓW** na ciągniki „Ursus” — przyjmie do pracy na miejscu i w terenie **Baza Transportu — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich**, „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63, telefon 716-10. K3232

Praca

Uczeń krawiecki potrzebny. Nowowiejskiego 6 m. 5. 47671g

Pomoc domową ucieleśniać gotować, zaraz zatrudni lekarka. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 6759p

Opiekunka do dziecka potrzebna na 9 godzin dziennie. Poznań, Wrocław 10 m. 6, więcej z ul. Golebiej. 48694g

Uczeń w zawodzie ślusarskim, może się zgłosić zaraz. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Garbary 93/95. 6553p

Pomoc domową zaraz potrzebna (mieszkaniec). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48353g.

Potrzebny pracownik i chłopek wpracowany w wyrobach drzewnych. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48169g.

Kupno

Włosy cięte, skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda” — Poznań, Wrocław 8, więcej z Golebiej. 46449g

Puch, pierze nowe i używane kupuje, Firma „Polplume”. Rynek Łazarski nr 2 w godz. od 9—15, telefon 639-56. 47883g

Sprzedaz

Sprzedam sypialnię dębą jasną. Ul. Andrzeja 18 m. 5, godz. 15—18. 48827g

Dnia 13 maja 1965 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

Antoni Antoniewski

zasłużony powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godz. 15 z domu żałoby na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA I RODZINA

Poznań - Wola, ul. Chodzieska 16. 49043g

Dnia 13 maja 1965 r. odeszła od nas po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja nieodżałowana żona, nasza matczka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

JULIA KOZAK

z domu GRZESIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamiają nieutuleni w smutku

MAŻ Z SYNAMI I RODZINA

Dnia 13 maja 1965 r. zasnął w Bogu, w wieku lat 60, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ukochany tatuś, brat i wuj, śp.

FRANCISZEK SOKOŁOWSKI

długoletni dyrektor Banku Ludowego we Wrocławiu, emerytowany dyrektor Banku Rolnego w Kępnie i Sulęcinie, były pracownik Narodowego Banku Polskiego w Kępnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Powstańców i Złotą Odznaką Sokoła Wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w Kępnie, dnia 16 maja o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Kępno, Londyn, Ostrów, Poznań, Rawicz. 49070g



Nie zapomnij o złożeniu kuponów „KOZIOLKÓW”
JUTRO LOSOWANIE!

K3536

Jubiler



UPOMINKI IMIENINOWE

K3533

Mercedes V 170, Opel Olympia, Junak z przyczepą, motorower — Simson oraz Komar, sprzedam. Informacje: Poznań, Kościelna 58a. Warsztat, godz. 15—17. 47718g

Sprzedam skuter 150, przebieg 4.000 km. Wiadomość: Ostrów Wlkp., tel. 595. 6242p

Spiesznie kupię nową Warszawę 203 lub 204. Pniewy (Szamotulskie), tel. 97. 6215p

Sprzedam ciągnik Steyr, po remoncie z urządzeniem do młócenia. Wiśla na 30, za Botanikiem, tel. 448-54 od godz. 15. 48590g

Sprzedam samochód „Mikrus” stan bardzo dobry. Mazowiecka 10 (Solacz). 48010g

Lambrettę 150 Li, sprzedam. Marszałkowska 22. 48013g

Sprzedam przyczepkę do motocykla w bardzo dobrym stanie. Poznań, Stara rolecka 96. 48887g

Sprzedam samochód ciężarowy 4 t. na rope. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6704p

Sprzedam skuter stan bardzo dobry. Poznań, Strzelicka 31 m. 9, od godz. 16. 48016g

Samochód „Warszawa” po małym przebiegu kupię. Runk, Leszno, Słowiańska 61. 48020g

Samochód „Simca - Aronde” dobrze utrzymany, zapasowe 4 opony sprzedam. Zgłoszenia: telefon 551-55, w godz. 17—18. 48025g

Sprzedam „Jawę” 250, stan bardzo dobry. Modina, ul. Pożegowska 22, od godz. 16.30 Bródka. 48076g

Sprzedam przyczepkę od WSK. Poznań, Staszica 18 m. 21a. 48047g

LoKale

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w nowym budownictwie, z c. o., w Gnieźnie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48140g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i łazienką w nowym budownictwie, z c. o., w Gnieźnie, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48140g.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 maja 1965 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Szamotulska 83 m. 8. 49050g

Dnia 12 maja 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój nadroczny mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

Wacław Matuszak

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Murowanej Goślinie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Murowana Goślina, ul. Mściszeńska 3. 49040g

Dnia 13 maja 1965 r. zmarł po długotrwałej chorobie kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 47, śp.

Leon Skomski

b. więzień obozu Mauthausen - Gusen

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają

BRAT I SIOSTRA Z RODZINĄ

49091g

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, c. o., samodzielnie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48108m.

Nieruchomości

Ogród owocowo-warzywny 2.100 m², domek mieszkalny okolica Poznania. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c. o., parkiet (pozwolenie na budowę) sprzedam z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45371g

Kupię wille wyłączonej w Poznaniu (nowe budownictwo). Maćkowiak, Poznań, Szewska 9 m. 5. 48274g

Dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem sprzedam. Skąpski, Czempin, 24 stycznia 1. 49015g

W Kaliszu pilnie sprzedam ogród — 70 drzew owocowych. Możliwość wyremontowania dwulokowego mieszkania. Wia domość: Kalisz, ul. Kanańska 6 m. 14, Zofia Drewnicz, tel. 46-31. 6761p

Sprzedam działkę budowlaną 10 arów Międzychód - Bielsko, woj. poznańskie. Cena do uzgodnienia. Wiadomość kierować: Ireneusz Przybyła, Międzychód Wlkp., Osiedle Reymonta 30. 6221p

Sprzedam 9 ha dobrej ziemi, budynek nowe (światło, szkoła, mleczarnia, gorzelnia, autobus na miejscu). Józef Helich, Dziekanowice, stacja, poczta Lednógóra, powiat Gniezno. 6225p

Sprzedam domek 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Domek jednorodzinny — wraz z zabudowaniami go spodarczymi (własność) sprzedam. Lwówek, ul. Nowotomyska nr 4, pow. Nowy Tomysł. 6222p

Dom piętrowy, duży budynek gospodarczy, morga ogrodu w Chodzieży przy ul. Wiosny Ludów. Korzystnie sprzedam. Wia domość: Chodzież, Wiosny Ludów 94. 6240p

Sprzedam dom jednorodzinny w Gostyniu z wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia: Stanisław Pawlicki, Gostyń, 1 Maja 20. 6244p

Wille do 500.000.— zł, lub dwa domy po 250.000.— zł wyłączone, wolne z ogrodami przy dobrej komunikacji kupia dwie loty dziny z prowincji. Oferty z opisem i ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6636p

Nowy Sącz — śródmieście, kamienica, duży ogród, tanio sprzedam. Wolne mieszkanie. Zgłoszenia poleconym listem: Nowy Sącz, Mickiewicza 10, Maria Janczy. 6245p

Kupię dom murowany, wyłożony, 5-izbowy z wygładzonym, budynek gospodarczy do 2 ha ogrodu. Okolica podmiejska Poznań. Oferty: Miastko, Kaszubska 23. 6220p

Sprzedam nowy domek wolny (2 pokoje, kuchnia), z ogrodem owocowym, przy Umiłowskiej. Wiadomość: Podolska 22, I ptr. 48495g

Dom masywny, pięciopokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, 5000 m² ogrodu, przy Poznaniu, przy autobusie 360.000 zł, dom dwupokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 2600 m² ogrodu za dzwoniem, Wydm — Ławica, 180.000, gospodarstwo prywatne, cztery hektary, z łaką, ogród 100 drzew, zabudowaniami, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

Sprzedam dom 3-izbowy z ogródkiem. Po kupie wolny. Bytom, Olejnicza 9a. 6224p

Sprzedam z powodu starości własne gospodarstwo rolne — 10 ha z budynkami. Magdalena Rogozińska, wieś Lubnica, p-ta Wielichowo, pow. Kościan, woj. poznańskie. Na listy nie odpowiadam. 6239p

IMPREGNAT OGNIOCHRONNY

„PYROLAK W1”

ZABEZPIECZA TWÓJ DOM PRZED OGNIEM I WILGOCIĄ



„PYROLAK W1”

K3104

GLOBULKI

„ZET”

ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY.

Do nabycia: we wszystkich — aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”, sklepach „Argep”.

Cena — 7,— zł na receptę 2,10 zł.

K2770

Zguby

Zginął pies biały szpic. Zwrot wynagrodzić. Roczewski 13 m. 1. 49047g

Inwalida — 73 lat, zgubił przy przystanku Most Uniwersytecki — łaskę bam busową. Znalazca znany. Oddać Szamotulska 91a m. 19. 48973g

Różne

Hemoroidy i owrzodzenia żylakowe nogę leczę bezoperacyjnie. Dr A. R. Głuski, Poznań, Świerczewskiego 11A m. 6. 47944w

Lekcje języków niemieckiego, angielskiego, francuskiego udzielam. Rutkowski 14 m. 9. 47973g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 47307g

Swetry damskie, męskie wykonuje z własnej i powierzonych woli. Czerwoną Armią 25 m. 6. 47834g

Strojenia, naprawy fortepianów dokonuje „Drygas”, Poznań, Chudoby 16, tel. 599-79. 48438g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje — Smoczyńska, Kwiatowa 8. 47932g

Posiadam samochód osobowy, zdolności organizacyjne, znajomość języków obcych. Poważne propozycje proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48218g

KOLEŻANIE

Halinie Nowak

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu tragicznej śmierci

JEDYNEGO SYNA

składają

Pracownicy — Rada Zakładowa — Dyrekcja Miejskiej Plalni i Farbiarni „Barwa” w Mosinie K3533

Dnia 12 maja 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa i najukochańsza mamusia, siostra, synowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 47, śp.

Barbara Lewandowicz

z domu MUTH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Kicinie. W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Czerwonak, ul. Gdynska 32. 49078g

Dnia 14 maja br. zmarł nagle, mój drogi mąż i najukochańszy ojciec, śp.

Edward Kubasik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 maja br. o godzinie 12 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Polna 1. 49098g

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Poddęziskach, pow. Poznań — ogłasza PRZETARG na: 1) budowę wagi wozowej — 15 t; 2) utwardzenie 970 m² nawierzchni pod składnicę węgla; 3) pobudowanie linii kablowej N. N. i siły. Dokumentacja do wglądu w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 29 maja br. Zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. K3503

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż DWA CIĄGNIKÓW „URSUS” C-45: 1) nr rejestr. PW-15-55, nr siln. 25926 — cena wywoławcza: 10.000 zł; 2) nr rejestr. PW-06-99, nr siln. 5612642 — cena wywoławcza: 10.000 zł. Pojazdy można oglądać w dniach od 18—26 maja 1965 r. od godz. 7—15 w Bazie Transportu przy ul. Mosińskiej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i instytucje uspołecznione oraz osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Stęszewie do dnia 26. V. 1965 r. godz. 12. Przetarg odbędzie się w dniu 27. V. 1965 r. o godz. 9, na terenie bazy transportu przy ul. Mosińskiej. K3465

Kopalnia Węgla Brunat

Oni kandydują do WRN Wincenty Krokos



Zaśmy pakowalni scho-
dzi co dziesięć sekund
50-kilogramowy worek soli.
Brygada młyna solnego pra-
cuje spiesznie, bo czekają
podstawione wagony. Win-
centy Krokos uwiija się
wśród worków i wagonów,
liczy, notuje. Jego w tym,
brygadzysty, głowa, żeby
wszystko było akuratnie,
na czas.

Nie przypuszczał, żeby
takich kolei swojego losu.
Ciagle bezrobocie ojca, ro-
botnika w transporcie, kaza-
ło mu szukać bardziej
„trwałego” zajęcia. Wów-
czas, przed wojną, wybrał
więc zawód piekarsza, zaczął
się uczyć u majstra. Po woj-
nie przyszło wojsko, pod
koniec służby doczekał się
awansu na podoficera. W
końcu wrócił do rodzinnych
stron.

Tu zaczynał wszystko od
początku: trafił do kopalni,
z robotnika niewykwalifi-
kowanego wspinał się po-
woli po drabinie, zdobywa-
jąc kwalifikację i funkcję
brygadzysty w mylnie ko-
palnianym. Było to przed
czterema laty.

W kopalni dał się poznać
jako działacz społeczny.
Członek partii w momencie
zjednoczenia ruchu robotni-
czego, pełnił funkcje par-
tyjne już w wojsku i teraz
tutaj, w Kłodawie. Był se-
kretarzem POP, sekretar-
zem Komitetu Zakładowe-
go, dzisiaj jest mężem za-
ufania grupy związkowej.

W przypadku wyboru do
WRN chciałby załatwić
wreszcie problem oświecie-
nia miasta. Myślę, że przy-
pilnuje także jakości chleba
wypiekanego w powiecie.
Zna się przecież na tym, a
ludzie narzekają na mie-
scowych piekarzy... (ZS)

Fot. — K. Przychozdzki

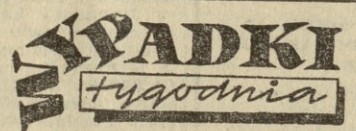
Plon Złotego Kłosa

Gdyby nie było bibliotek publicznych, dorobek pisarski
wzobogacałby biblioteki i umysły tylko małej grupy lu-
dzi, dysponujących dużymi dochodami i... mieszkaniem. Ze
książka staje się coraz powszechniejsza, że trafia do wszy-
stkich mieszkań, to zasługa czcigodnej instytucji bibliotek
powszechnych, mających w naszym województwie niezwy-
kle piękne tradycje i zasługi.

Wspomnę tu chociażby Bi-
bliotekę Raczyńskich w Po-
znaniu i Towarzystwo Czytel-
ników Ludowych. Pierwsza
szerzyła wiedzę o ojczyźnie w
okresie zaborów na terenie
Poznania, druga — uczyła pol-
skiej mowy i trwała na stra-
ży świadomości narodowej lu-
dzi na wsi i w miasteczkach.
Akacja ta właśnie z Poznania
promieniowała w II połowie
XIX wieku, także na Warmię
i Mazury, dając i tam odpór
germanizacji.

W okresie tworzenia się no-
wego społeczeństwa polskie-
go, bibliotekom publicznym
przypadała nowa rola. Polega
ona na popularyzacji książki
o tematyce współczesnej.

Tym tendencjom wyszedł
naprzeciw „Dziennik Ludo-
wy”, który w r. 1962 wraz z
Ministerstwem Kultury i Sztu-
ki ogłosił Konkurs czytelnicy
pt. „Złoty kłos dla autora,



Przy ul. Lelewela w Pile na-
stąpiła eksplozja niewypału, w
wyniku czego śmierć ponieśli
12-letnia Helena Żurawska i jej
6-letni brat Edward. Ciężkich obra-
żeń ciała doznała 7-letnia Zdzis-
ława Kiszczewska. Dochodzenie
wykazało, że niewypał do które-
go dotarły dzieci podczas zabawy
w chowanego, ukryty był w krza-
kach nieużytkowanego ogródka.

*
W Dziurawach (pow. Koło) Kazi-
mierz Łukowski został przy-
ciśnięty skrzynią przyczepy trakto-
ra do ściany obory i poniósł
śmierć na miejscu.

*
W Rakoniewicach (pow. Wo-
lczyn) pod samochód osobowy
(kierowca: Jan Kulik) wpadła 6-
letnia Bożena Ordon, która ponie-
sła śmierć.

*
Na szlaku kolejowym Drawski
Młyn — Miał (pow. Czarnków)
podczas jazdy wyskoczył z po-
ciągu Stanisław Sołtyś. Został on
ciężko ranny.

*
W Jutrosinie (pow. Rawicz) na-
stąpiło zderzenie motocyklistów.
Zbigniew Strup i Kazimierz Mi-
kołajczyk doznali ciężkich obra-
żeń.

*
W Kłecie (pow. Jarocin) samo-
chód osobowy prowadzony przez
Stanisława Podstrzechowskiego po-
trafił wchodzącą na jezdnię spo-
za autobusu Lubę Saplinową. Do-
znała ona ciężkich obrażeń.

*
W Łopieniu (pow. Gniezno)
Zbigniew Arbasz prowadząc mo-
tocykl — jak ustaliła MO — z
nadmiernej szybkością wjechał na
wóz konny. Kierowca został cięż-
ko ranny. (ak)

srebrny dla czytelnika”. Pole-
ga on na tym, że nagrody za
najbardziej poczytną współ-
czesną powieść otrzymują au-
torzy (co ich skłania do pisa-
nia dzieł, chętnie czytanych),
najbardziej aktywne w popu-
larzacji tych dzieł: biblioteki
powiatowe, gromadzkie punk-
ty biblioteczne, zespoły czy-
telnicze, indywidualni czytel-
nicy na wsi i w miasteczkach.
Właśnie czytelnicy opiniują
książki autorów. W ten spo-
sób skraca się „odległość” po-
między warsztatem pisarskim
a mieszkaniem czytelnika.
Zbliżeniu temu pomagają spo-
tkania autorskie.

Pierwszy urodzaj „Złotego Kło-
sa” w województwie poznańskim
nie był wielki. Udział w nim
wzięło zaledwie 1.213 osób. Rok
później, 1963/64 — 12 razy więcej,
bo przeszło 14 tysięcy czytelników.
W ostatnim sezonie (1964/65)
— 24 tysiące uczestników.

Największe w tym ostatnim eta-
pie konkursu miało powodzenie
w powiecie nowotomyskim (4.723 uc-
czestników), potem powiat wagro-
wiecki (3.297), powiat poznański
(1.843) i powiat śremski (1.334).
Wstydliwa liczba, 96 uczestników
przypadła powiatowi krotoszyń-
skiemu, który znalazł się na ostat-
nim miejscu.

„Złoty Kłos” obrodził obfi-
cie. Był to wynik dobrze prze-
myślanej akcji pracowników
Wojewódzkiej Biblioteki Pu-
blicznej. Przeprowadzili oni
przeszło 100 seminariów i na-
rad powojewódzkich, 170 spot-
kań w powiatach i gromadach.
Jakoś mocno im ta sprawa le-
żała na sercu. „Dom Książki”
zaopatrzył biblioteki w zesta-
wy konkursowych książek.
Kierownik księgarni nr 1 w
Poznaniu — Józef Sikorski,
współpracujący z Wojewódz-
ką Biblioteką od 1948 r., wy-
słał kilka tysięcy dzieł do te-
renowych publicznych księgo-
zbiorów. Zenon Muszyński —
kierownik księgarni w Wą-
growcu, zaopatrzył w książki

KRONIKA POZNAŃSKA

• Poznańska młodzież szkół
średnich żyje przywołaniami
do matury. Zmieniony w tym ro-
ku regulamin bynajmniej nie
zmniejszył przed egzaminacyj-
ną gorączki. Abiturienti „obkuwa-
ją” nie tylko do matury, ale za-
razem do egzaminów na wyższe
studia, na które w tym roku be-
dzie trudniej się dostać niż kie-
dykolwiek. Wyż demograficzny
robi swoje...

• Bohalerem tegorocznego IX
Międzynarodowego Festiwalu Ga-
stronomicznego, który zakończył
się przed paru dniami w aniel-
skiej miejscowości w Torquay,
był poznański mistrz cukierniczy
z Hotelu „Merkury” Marian Ni-
jak. Zdobył on za wykonanie
pięknych wazonów dekoracyj-
nych z różami w cukrze nagrodę
zespołu 5 złotych medali.

Wśród silnej konkurencji cukier-
ników i kuchmistrzów z 12 kra-
jów europejskich czołowe mie-
jsce zajęli Polacy, zdobywając o-
prócz wspomnianych 5 medali,
1 srebrny, 2 brązowe, 3 wyróż-
nienia i dyplomy.

• Powodzeniem na poznań-
skiej scenie Teatru Polskiego cie-
szy się szluka Juliusza Słowac-
kiego „Horsztynski” w reżyserii
Jowity Piętkiewicz i scenografii
Janusza Taratylu. W sobotę odby-
wa się prapremiera sztuki aktora
poznańskiego teatru Józefa Fry-
lewicza „Majura jeszcze raz”.
Sztukę reżyseruje Andrzej Zie-
biński. (emp)

konkursowe wszystkie biblio-
teki w powiecie. To najak-
tywniejsi księgarze.

Równocześnie pomocszą ze
strony powiatowych wydzia-
łów kultury i oświaty, a szcze-
gólnie powiatowych bibliotek
publicznych. Tu, tak jak w u-
biegłym roku (III miejsce w
kraju), najlepiej spisała się
PiMBP w Nowym Tomysku.
Wspomogli ją inspektorzy
szkolni, zainteresowali oni
konkurem nauczycieli. W po-
wiecie wagrowieckim akcję
PiMBP poparła swoją dzia-
łalnością kierowniczka refera-
tu kultury Wydziału Oświaty
i Kultury Prezydium PRN —
Anna Wolniewicz. Ogółem do
konkursu włączyli się wszyscy
kierownicy etatów i ryczałto-
wi bibliotek gromadzkich i
przeszło 400 prowadzących
punkty biblioteczne.

Plon „Złotego Kłosa” wy-
szedł poza ramy konkursu. —
Wzrosło w ogóle zainteresowa-
nie książką. Bibliotekom przy-
było ponad 24 tysiące czytel-
ników, pół miliona więcej
było wypożyczonych niż w po-
przednim etapie.

Jest to jedna z najbardziej
zwykłych przeprowadzonych
akcji kulturalnych na terenie
naszego województwa w ostat-
nich latach. I chyba władze
powiatowe i gromadzkie w
Dniach Oświaty, Książki i Pra-
sy — nie zapomną o zasługach
w tej kampanii „szarej bra-
ci”, bibliotekarskiej, zawód
swoją traktującej z entuzjaz-
mem społeczników.

JÓZEF PIEPRZYK

SREBRNY KŁOS — CZYTELNIKOM

Nagrody dla bibliotek i kie-
rowników — powiatowych w
Nowym Tomysku: (Czesław Kro-
lek), w Wągrowcu (Zofia Mar-
tyńska), w Poznaniu (Weroni-
ka Brudnicka) i PiMBP w Śre-
mie (Władysław Juniewicz).

Najlepsze biblioteki gromadz-
kie: w Świętnie, pow. Wolsz-
tyn (Zdzisław Dąbek), w Łag-
wach, pow. Nowy Tomysł (Ja-
nina Włodarczyk), w Rycz-
wale, pow. Oborniki (Paulina
Grzybezyńska), w Niemczynie,
pow. Wągrowie (Maria Stra-
chel), w Damasławku, pow.
Wągrowie (Halina Kubisz),
w Karczewie, pow. Kościan (Ta-
deusz Tonder), w Chrzypsku,
pow. Międzybóże (Aniela Kac-
marek).

Najlepsze punkty bibliotec-
zne: w Lubiatówku, pow. Śrem
(Ignacy Groszek), w Nowym
Dworze, pow. Nowy Tomysł
(Elżbieta Lota), w Puddzicach,
pow. Gostyń (Henryk Kamiń-
ski).

Najlepsze zespoły czytelnic-
kie: kół ZMW w Świętnie, Dzieczy-
nie (pow. Gostyń) i Piotrkow-
icach (pow. Wągrowie); kół
Gospodyń Wiejskich: we Wro-
niawach (pow. Wolsztyn), Biel-
sku (pow. Międzybóże) i Ce-
kowie (pow. Kalisz); Szkół
Przysposobienia Rolniczego: w
Kamieńcu (pow. Kościan) i w
Faraczewie (pow. Jarocin).

NAJLEPSI CZYTELNICZY:

Tadeusz Szymański — kie-
rownik świetlicy w Państwowej
Stacji Hodowli Roslin w
Sobótce (pow. Ostrów) i Hen-
ryk Norkowski — przewodni-
czący Kola Przyjaciół Biblio-
teki w Zbuzdowie (powiat
Śrem).

ZŁOTY KŁOS — AUTOROM

Wielkopolscy uczestnicy kon-
kursu wytypowali na laureat-
ów „Złotego Kłosa”: Jerzego
Andrzejewskiego za książkę
„Popiół i diament” — 4.353 głosy;
Waldemara Kotowicza za
książkę „Frontowe drogi” —
2.688 głosów; Igora Nowiergo
— za „Pamięć z Celulozy” —
2.478 głosów; Dalsze miejsca za-
ją: Wilhelm Mach, Maria Da-
browska, Jerzy Putrament,
Bohdan Czesko — każdy po-
wyżej tysiąca głosów.

Spośród poetów najwięcej
głosów otrzymał Julian Tuwim
(948), spośród pamiętnikarzy —
Franciszek Mleczko.

SLUPCA: „Dzwony na pasterkę”;
ŚREM: „Diabelskie sztuczki”;
ŚRODA: „Ostatni cowboy”; SZA-
MOTUŁY: — nieczynne; TRZCIAN-
KA: „Nie jedźcie stokrotek”; TU-
REK: „Beata”; WĄGROWIEC:
„Przerwany lot”; WOLSZTYN:
„Beata”; WRZESNIA: „Rękopis
znaleziony w Zagossie”.

W POZNANIU

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
poznański — dyrygent — Adam
Kowalczyk, solistki — Alicja Dan-
kowska (sopran), Krysta Zeman-
cova (harfa).

MUZEUM

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-
żyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-
NI (Stary Rynek) — g. 10-15;
HISTORIA M. POZNANIA (Stary
Rynek) — nieczynne; INSTRU-

Zieliński zwycięzcą VI etapu

Dokończenie ze str. 1

biecnie kolarz w polskim zespole
— Kudra, który całe swoje „kie-
szonkowe” przeznaczył na zakup
wózek dla swojej, niedawno
urodzonej córki, Anetki. Po-
niważ sklepy w Pradze otwiera-
ne są dopiero o godz. 9, nasz ko-
larz nie zdążył na pociąg. Na
szczęście, przyszedł mu z pomocą
polscy dziennikarze, którzy od-
dali jeden z samochodów pras-
owych do dyspozycji Kudry, tak
że mógł on załatwić swój spra-
wunek.

W przedstartowych wypowie-
dziach, trener naszego zespołu —
J. Wandor, nie zgodził się z za-
rzutami, że obecna taktyka jest
głównie drużynowa poświęcona
jest głównie jeździe drużynowej. Do-
tychczas — powiedział — chociaż
naszym głównym celem jest po-
zycja drużyny, nie „poświęcili-
śmy” jeszcze żadnej pozycji in-
dywidualnej, którejkolwiek z
naszych zawodników. Nie mamy
jeszcze zdecydowanego lidera, czy-
te liderów w zespole. Po jeździe
indywidualnej, cały zespół, wal-
cząc o pozycję drużynową, otrzy-

ma zadanie zabezpieczenia poz-
ycji najlepszych.

Punktualnie o godz. 15.30 pier-
szy kolarz, zajmujący ostatnią po-
zycję w klasyfikacji indywidual-
nej, wyruszył na trasę VI etapu.
Był nim reprezentant Mongolii —
Zagda. Za nim w 1-minutowych
odstępach jechali następni za-
wodnicy. Zgodnie z regulaminem,
zawodnicy jednego kraju, zaj-
mujący sąsiednie miejsca w klasyfi-
kacji, nie jechali jeden za dru-
gim. Komisja sędziowska poprze-
dziła ich innymi kolarzami. I
tak, między Piotrowem i Lebie-
diem wystartował Belg Swert-
a między Kudrą i Zielińskim
kolarz NRD — Peschel.

Wczoraj kolarze mieli więcej
szczęścia do pogody niż na po-
przednich etapach. Było nieco
chłodno i pochmurno, ale nie pa-
dał deszcz. Cała ceremonia startu
trwała przeszło półtorej godziny.
Kiedy lider wysiadał, Piotrow, wy-
ruszał na trasę VI etapu, już
pierwsi zawodnicy przejeżdżali li-
nie mety w Pardubicach. Cała
trasa obstawiona była gęstym
szpalerem publiczności. Na pierw-
szych kilometrach najlepiej je-
chali: Duńczyk, Holendrzy i Cze-
chosłowacy. Jednak z każdym ki-
lometrem, zawodnicy tych dru-
żyn — zwłaszcza Holendrzy i Duń-
cy — tracili siły. Z drużyny CSRR
najlepiej jechał Smolik. Na 35
kilometrów od startu, defekt ro-
weru miał Magiera. Musiał on
zmienić rower i stracił około 40
sekund, co niewątpliwie odbiło
się ujemnie na jego końcowej kla-
syfikacji na VI etapie.

Pierwszym „liderem” wczoraj-
szego etapu był Francuz Desva-
ges, który osiągnął czas 1:17.11.
Przed przybyciem głównych ak-
torów wysiadał, wyprzedzał on Niem-
ca Amplexa — 1:17.20, Czechosło-
waka Smolika — 1:17.43 i Polaka
Magierę — 1:18.13. Kilkaście mi-
nut później przejechał linię mety
Duńczyk Ritter. Miał on ten sam
czas, co Desvages. Zaraz za nim
wpadł na stadion Kegel, któremu
sędziowie zanotowali czas 1:20.21.

Wprost rewelacyjnie pojechał
Zieliński, który uzyskał najlepszy
czas dnia — 1:16.49, zdobywając
tym samym pierwsze miejsce na
VI etapie. Wyprzedził on Niemca
Peschela, Francuza Desvages,
Duńczyka Rittera, Niemca Ample-
xa i Czechosłowaka Smolika. Ser-
sacją dnia było wycofanie się z
wysięgu lidera — Piotrowa, który
na 34 km, musiał, na skutek cho-
roby, zejść z roweru i kontynu-
ować jazdę w autobusie.

Dzisiaj rozegrany zostanie VII
etap na trasie Pardubice — Ostr-
kocice, długości 196 km. — Nasz
pilot informacyjny czynny be-
dzie od godz. 14 do 18. Jego ni-
mer: 659-39.

Lekkoatletyczne mistrzostwa uniwersytetów

Stadion lekkoatletyczny AZS-u
przy ul. Pułaskiego będzie w nie-
działę areną IV Lekkoatletycz-
nych Mistrzostw Polskich Uni-
wersytetów, które organizowane są
pod protektoratem rektora UAM,
prof. dr. Gerarda Labudy.

Lekkoatletyczne spotkanie stu-
dentów uniwersytetów zapowiada
się bardzo atrakcyjnie z dwóch
względów: Po pierwsze, gościć be-
dziemy kilku czołowych zawodni-
ków, członków kadry narodowej,
z którymi spotkają się reprezen-
tanci UAM, m.in.: Lipoński, Cy-
rullek, Witterówna, Stepczyńska.
Spodziewany jest start Ireny
Kirszenstein i niewykluczone jest
przyjazd do Poznania Barbary So-
bottowej. Po drugie: poznańscy lek-
koatleci mają szansę wywalce-
nia dla Uniwersytetu im. A. Mie-
kiewicza pierwszego miejsca w o-
gólnej punktacji. Po trzech kon-
kurencjach, tzn.: siatkówce, ko-
szykówce i 7-osobowej pilce ręcz-
nej, aktualna punktacja jest na-
stępująca: Toruń — 32 punkty. Po-
znań — 30, Wrocław — 27, UMCS
— Lublin — 25, Kraków — 22, War-
szawa — 21, Łódź — 17, KUL — 17.
Zwycięski uniwersytet w łącznej
punktacji zdobędzie puchar prze-
chodni ministra szkolnictwa wyż-
szego — Henryka Gołańskiego i
puchar prezesa ZG AZS — Z.
Straszaka. Początek konkurencji
w niedzielę o godz. 9.30. (d)

W sprawie kina w Kole

Powiatowy Dom Kultury w
Kole — to inwestycja, na
którą od wielu już lat czeka-
ło całe społeczeństwo miasta
i powiatu. Jej realizacja na-
brała wprawdzie ostatnio ru-
mieniów życia, ale w projek-
cie budowy nie przewiduje się
specjalnej sali, przezna-
czonej na stałe kino. Obecna
sala kinowa, którą dysponuje
Okręgowy Zarząd Kin, jest
już za mała na potrzeby roz-
wijającego się ośrodka, a sam
budynek wymaga jak najszy-
bszego remontu.

OZK w Poznaniu powinien
pomyśleć nad możliwościami
rozbudowy tak, aby jednocze-
śnie zwiększyć ilość miejsc,
oraz zmodernizować wnętrze
i wygląd zewnętrzny budyń-
ku.

Brak troski o warunki, w
jakich pracują kina w mniej-
szych miejscowościach, bez
względu na odprowadzane

przez nie do okręgów docho-
dy, staje się coraz częściej
przedmiotem ostrej krytyki
ze strony społeczeństwa i dzia-
łaczy oświatowo-kultural-
nych.

W okresie dyskusji przed-
wyborczej jest dobra sposob-
ność, aby zrewidować i wła-
ściwie ustawić system finan-
sowania inwestycji i remon-
tów kin w tzw. terenie. Bo
chyba ten powinien się nimi
interesować, kto posiada mo-
nopól na eksploatację. Nie
można przy tym zapominać,
że głównym celem rozwoju
kinematografii w Polsce Lu-
dowej jest działalność kul-
turalna i propagandowa. (WG)

MAJ 15 sobota	Zofii, Jana Stońce: 3.58—19.41
---------------------	-----------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”;
NOWY — g. 19.30 „Matura raz
jeszcze”; OPERA — g. 19 „Wie-
czór galowy”; OPERETKA — g. 19
„My fair lady”; MARCINEK —
nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Przypadki Robinsona
Kruzo”; SIERADZ: „Ktoś nowy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nie-
czynne; Noteć: „Hamlet” (I i II
ser.); CZARNKÓW: „Siódmy przy-
sięgły”; GNIEZNO — Lech: „Obok

prawdy”; Polonia: „Hrabia Monte
Christo”; GOSTYN: „Pięciu”;
JAROCIN — Echo: „Siedem na-
ręczonych dla siedmiu braci”;
Cristal: „Diabelska przepaść”;
Crisal: „Prawo i pięść”; KALISZ —
Kosmos: „Dwa złote colty”; Oaza:
„Olbryzm”; Stylowe: „Umarli
milczą” (II ser.); Syrena: „Złote
pisko” i „Hasło — odwaga”;
KEPNO: „Wilczy bilet”; KOŁO:
„Echo”; KONIN — Energetyk:
„Fanfaron”; KOŚCIAN: „Króla-
wa Krystyna”; KROTOSZYN:
„Pierwszy dzień wolności”; LE-
SZNO: „Agnieszka 46”; MIEDZY-
CHÓD: „Nieznan”; NOWY TO-
MYŚL: „Słomiany wdowiec”; O-
BORNKI: „Przygoda”; OSTROW-
— Roma: „Umarli milczą” (I s.);
Stońce: „Kasiarz”; OSTRESZÓW:
„Upał”; PILA — Iskra: „Okla-
homa”; Koral: „The Beatles”;
PLESZEW: „Na tropie policjan-
tów”; RAWICZ: „Słodkie życie”;

MENTOW — MUZYCZNYCH (Stary
Rynek) — nieczynne; NARODO-
WE — zamknięte do odwołania;
RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH
(Zamek Przemysław) — g. 10-15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Pra-
ce członków PTF” — g. 10-19.
MUZEUM KULTURY I SZTUKI
LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) —
„Sztuka starożytnego Meksyku” —
g. 10-15.
PALAC KULTURY — „Dzieje
pisma” i „Wietnam” — g. 10-18.
BWA (Stary Rynek) — Wystawa
prac młodych malarzy hiszpań-
skich i grafików skandynawskich
— g. 10-18.
UNIWEITYET ROBOTNICZY
ZMS (Szamarzewskiego 89) — Fo-
togramy Z. Zielenackiego „Bliki
Wschód” — g. 15-19.

WOIT (Stary Rynek 10) — foto-
gramy Władysława Ruta „Zagłę-
bie Koniejskie” — g. 9-13.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA
— chirurgia, internia, okulistyka
(ul. Walki Młodych nr 7, telefon
nr 511-11).
STACJA POGOTOWIA RATUN-
KOWEGO M. POZNANIA (Chel-
mońskiego 20) obsługuje tylko na
terenie Poznania: wypadki ulicz-
ne i w miejscach publ. tel. 09;
nagle zachorowania w domu
tel.: 544-44 i 544-45; porady lekar-
skie telefon 637-35.
WOJEW. STACJA PR — (ul.
Kościełski nr 103), telefon 566-66.
APTEKI: Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba). DYŻUR NOC-
NY: Główna 53 i Staroleśka 78.
POGOTOWIE PRACY: Ziębicka
16 i Plebańska 4.

Dziś mija termin płatności II raty podatku gruntowego

Jak nas informuje Wydział Fi-
nansowy Prezydium Wojewódz-
kiej Rady Narodowej, 15 maja
upływa termin płatności II raty
podatku gruntowego na rok 1965.
Po tym dniu pobierany będzie
dodatek za zwłokę. Przypomina
się również o obowiązku uregu-
lowania zaległości w podatku
gruntowym oraz w innych nale-
żnościach finansowych wsi.